

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 35 groszy — Telefon: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Kłopoty wyborcze

Drugi wywiad marsz. Piłsudskiego udzielony b. ministrowi Miedzińskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Drugi z kolei wywiad marszałka Piłsudskiego, udzielony b. ministrowi Miedzińskiemu, jest również krytyką byłych posłów sejmu, a zarazem mieści w sobie ataki na ordynację wyborczą, jako prawo, sprzeczne z konstytucją, którą w innym miejscu ponownie nazywa „konstituta - prostituta“.

W wywiadzie marszałek zaznacza, że djet: przyjdum seimu i senatu oraz komisji kontroli długów państwowych nie wypłaci, gdyż uważa, że konstytucja nie mówi nic o pieniądzu.

Jak wynika z całego wywiadu, można się spodziewać, że marszałek Piłsudski w okresie

przedwyborczym jeszcze raz zabierze głos, co będzie dalszym ciągiem jego dotychczasowych enuncjacji.

Poniżej podajemy dosłowny tekst wywiadu, udzielonego przez marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przyjął pan marszałek Piłsudski redaktora naczelnego „Gazety Polskiej“, p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który podajemy poniżej w całości.

Babranie się w nieczystościach

— A więc — panie marszałku, od tygodnia weszliśmy w okres wyborczy.

— Wie pan, okres wyborczy istnieje obecnie przede wszystkim dla rządu, mo i dla możliwych — że tak powiem — kandydatów na posłów. Co do tych kandydatów nie narazie mówić nie będę, gdyż imiona ich nie są mi znane. Natomiast mnie ten pierwszy tydzień wyborczy dał się we znaki bardzo silnie; muszę bowiem mieć do czytania z całym szeregiem praw i przepisów, w których, naturalnie, jest zwykły chaos i masa sprzeczności. Poza to mam, nie wiadomo dlaczego, mus zajęcia się byłymi posłami do sejmu — i wymagam panu, że to drugie zajęcie zmusza mnie do pracy bardzo wstępnej, mianowicie do babrania się w nieczystościach.

Gdy bowiem hasłem istotnym u panów byłych posłów jest: pieniądze, pieniądze, pieniądze — albo dla siebie, albo dla partii nawet najrozmaitszych — to nasuwa się mus wchodzić nia w nieczystości i brudy, to dla mnie jest specjalnie uciążliwe, gdy jestem dostatecznie znany z nieumiejętności zrobienia jakiegoś brudnego w czynku.

Ordynacja wyborcza

Lecz wróćmy do praw. Przedewszystkiem więc musiałem mieć do czytania z t. zw. ordynacją wyborczą. Pierwszym moim kłopotem było to, czy mogę uznać prawa wyraźnie sprzeczne z konstytucją.

W konstytucji bowiem nie znajdzie pan żadnego artykułu, któryby gdziekolwiek, choć w jednej literze, mówił o partiach, o klubach i o jakiegokolwiek wewnętrznej organizacji posłów. Przeciwnie — konstytucja ciągle wymaga od posłów zupełnej swobody rozstrzygnięcia tej lub innej sprawy według swego własnego sumienia, nie według nakazu jakiegokolwiek partii czy organizacji, która może zaprzeczyć sumieniu. Na to te „slabowane portki“ nawet ślubują. I nagle, według organizacji wyborczej w t. zw. państwowej komisji wyborczej muszę mieć do czytania z przedstawicielami tych klubów, z przedstawicielami partii, które w dodatku mają jakoby pilnować czystości wyborów.

Niecne prawo

Przyznam się panu, że zważałem się co do możliwości wykonywania przezemnie tego niecnego prawa. Boć przecie ta wyborcza komisja państwa ma zostać i po nowych wyborach, na cały czas do rozpisania następnych wyborów, i. zn., że jakiś klub może przy nowych wyborach okazać się nieistniejącym, może zdecydować być zwyczajnym ścierwem — a jednak mieć jakieś znaczenie, mieć opłacane naturalnie, swoje podróże, swoje diety, ho tele, tak że jakiś były poseł znajdzie choć darmową wyżerkę. Wahanie moje było ciężkie, gdyż niema paskudnej

szel rzeczy w państwie, jak zdemoralizowana banda byłych posłów, zdeklasowanych jakichś kłaczy czy marnych walachów, którzy krzyczą: pieniądze, pieniądze, pieniądze i mogą per procura mieć jakieś mandaty. Wyznam panu, że rozstrzygnięcie tych molch wątpliwości prawnych — gdy ten śmierdzący „kawalek“ partyjny wyraźnie przeczy konstytucji — było mi bardzo ciężkie. Pierwszym moim gantem była chęć skasowania tego zupełnie bezwzględnie i wyrzucenia tego ścierwa, które sprawę wyborów tylko komplikować może.

Ten „partjów kawalek“ należy do tych systemów, których jest mnóstwo: dokradania przez najrozmaitsze dodatki do konstytucji uprawnień, oznaczających tylko: pieniądze, pieniądze, pieniądze i darmową wyżerkę dla panów posłów do sejmu. Jeżeli tego nie zrobiliby, to dlatego, iż w tak szybkim czasie ułożenie czegoś innego byłoby za trudnym; to był jedyny powód, dla którego dopuściłem różne ścierwa do istnienia i zarażania nowiutrz.

Ani grosza dla przyjdum sejmu

— O ile mi wiadomo, — panie marszałku — rząd miał coś w rodzaju konfliktu z sejmem o pogrobowe pretensje do pieniędzy skarbowych?

— Aha, to pan zapewne mówi o głodującym panu Daszyńskim i innych kolegach jego. Muszę panu powiedzieć, że ta sprawa zajęła mi także sporo czasu; lecz ja stanowczo odrzucam wszystkie zamachy na pieniądze skarbowe. Przedewszystkiem, proszę pana, w artykule konstytucji, który mówi o rozwiązaniu sejmu, niema ani jednego słowa o tem, żeby pozostający marszałek sejmu i jego zastępcy mieli pobierać jakiegokolwiek pieniądze. Doczepieni do tego panowie wiecmar szalkowie nie są nawet wspomniani w tym artykule, jako wiecmar szalkowie; mowa tylko o zastępcach. A wobec tego, że tenże Daszyński zastępuje się

Dr. J. Herszfinkel
choroby dzieci
POWRÓCIŁ
Zawadzka 15, tel. 111-87, od 8-9/3
i 3-5 po poł.

Dr. Wołyński
powrócił

Dr. med.
A. Kacnelson
Choroby nerwowe
powrócił
Nowo-Cegielniana 12. tel. 164-19.

Lekarz-Dentysta
R. KACNELSONOWA
powróciła
Nowo-Cegielniana Nr. 12.
Telef. 164-19.

A Pani gdzie się czesze?
— u —
ZJEDNOCZONYCH FRYZJERÓW
AL. KOŚCIUSZKI 41.
TEL. 128-67.

Dr. EBIN
Piotrkowska 10
przeprowadził się na
Al. Kościuszki Nr. 39
róg Andrzeja. 7345-7

TOWARZYSTWO BUDOWY DOMKÓW ROBOTN. Sp. Akc.
Wileńska 24/30
Dojazd tramwajami 5, 8 i 16
odnajmuje domki
na mieszkaniach i na dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejscu u p. PEŁKI.

Już Ciągnięcie wielkiej
5 klasy
Już we Wtorek, d. 9 września r.b.
i trwać będzie do 14 października r.b.
6 tygodni szczęścia!!!
6 tygodni do wygrania wielkich sum.
Od wtorku, dn. 9 września r.b. Polska Państwowa Loteria Klasowa obdarzy szczęśliwych Graczy wielkimi wygranami na ogólną sumę
zł. 28.000.000
(dwadzieścia osiem milionów zł.)
Wzywamy wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej do kupna u nas naszego szczęśliwego losu!
Tysiące, tysiące osób wzbogaciłymi! Miliony, miliony złotych wypłaciliśmy!!!
Po dobrobytu! Po bogactwo!
Po fortunę!
Do nas! Do nas! Do nas!
Jedyna w Polsce
Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura
E. Lichtenstein
ŁÓDŹ
I oddz. Piotrkowska Nr. 11.
II gm. Gr. Hot. 72.
Centrala Kolektury Warszawa
Marszałkowska 146.

Samorząd w Polsce jest niedoceniany

Czem jest i czem być powinien?

Na marginesie zjazdu delegatów miast we Lwowie.

Samorząd w Polsce jest nagoń niedoceniany. Zarówno rządy jak i sejmy Rzeczypospolitej nie okazały dotąd należyte go zrozumienia dla potrzeb samorządu, który według konstytucji jest podstawą ustroju państwowego.

Rządy rosyjskie pozostawiły miasta w b. Kongresówce w ogromnym zaniedbaniu. Jest to skutek braku samorządu miejskiego i zarządzanie sprawami miejskimi przez nieudolną biurokrację rosyjską. Co znaczy samorząd dla rozwoju miast — łatwo ocenić, jeśli się porówna stan miast w b. Kongresówce ze stosunkami chociażby w pozostałych dzielnicach Polski, nie mówiąc już o samorządach w państwach zachodnio-europejskich.

Młody samorząd polski znalazł się w bardzo ciężkich warunkach i wobec bardzo trudnych i skomplikowanych zadań. Piętą Achillesa miast stała się przede wszystkim ich skarbowość, która pozostawia dużo do życzenia. Miasta stanęły odrazu przed ogromem zadań w dziedzinie niemal wszystkich gałęzi gospodarki komunalnej. Sytuację tę potrafiło wyzyskać amerykańskie towarzystwo Ullen et Cie, które zawarło umowy odnośnie prowadzenia większych inwestycji z szeregiem miast, doprowadzając je do ruiny, jeśli nie wręcz do bankructwa.

Dużo winy trzeba złożyć na zubożenie społeczeństwa, dużo na niezadanie organów miejskich i biurokrację organów nadzorczych, ale najwięcej na brak mocnych podstaw prawnych skarbowości miejskiej.

Przed wojną, w czasach równowagi ekonomicznej, finansowy byt miast opierał się

przeważnie na dwóch źródłach: na opodatkowaniu nieruchomości i dochodu mieszkańców. Pierwsze z tych źródeł, z powodu znanej ogólnej sytuacji, w jakiej znalazła się własność nieruchomości w mieście, odgrywa dziś drobną tylko rolę. Drugie źródło — ustawodawstwo polskie — strzeże wyłącznie dla państwa, odstępując miastom jedynie część wpływów, pobranych z tego tytułu na terenie miasta. Jednocześnie jednak istnieje pokazna ilość różnych ustaw i rozporządzeń, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej, nakładających na samorządy olbrzymie ciężary.

Warto podkreślić, że zarówno ustawa o rozbudowie miast, jak i późniejsze w tej sprawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, nie zapewniły miastom żadnych środków na pokrycie wydatków administracyjnych z wykonaniem ustawy związanych. Naogół zanależy się dążyć do samodzielnosci samorządu w zakresie skarbowości, jakkolwiek konstytucja orzeka, że samorząd posiadać będzie własne źródła dochodowe, które mają być ustawowo ściśle ograniczone od źródeł dochodów państwa. Również samodzielność sejmików w zakresie podatkowym jest bardzo wadliwa i problematyczna; politykę podatkową prowadzi w gruncie rzeczy nie samorząd, lecz centralna administracja państwowa. Wreszcie skarbowość gminna uniemożliwia wszelki postęp w gminach i wszelkie inwestycje gminne.

Postuchajmy, co w sprawie tej mówi wybitny znawca zagadnienia samorządowego w Polsce, b. wiceminister spraw wewnętrznych dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński. W podstawowej swej pracy o samorządzie terytorjalnym w Polsce dr. Jaroszyński stwierdza, że celem art. 69 jest nie tylko

nie tylko ochronienie obywateli od wielokrotnego opodatkowania jednych i tych samych źródeł, ale także zapewnienie samorządowi tej siły, jaka jest niezbędna do odegrania w ustroju państwa roli, którą mu przewidziano art. 3 konstytucji. Warunkiem tej siły jest oczywiście samodzielność skarbową, samorząd bowiem, pozbawiony samodzielności w tym kierunku i włączony w zakresy z góry ramy dodatków do państwowych podatków, stałby się jedynie instrumentem do spełnienia z góry wyznaczonych i ściśle określonych i ograniczonych funkcji bez żadnej możności swobodnego i samodzielnego rozwoju działania, tak pod względem jakości i kierunku, jak i napięcia.

A jak się ma sprawa z nadzorem nad samorządami.

Postanowienia konstytucji w kwestii tak doniosłej, jak nadzór nad samorządami, są niestety nazbyt ogólnikowe i niezupełnie jasne. Nie określono w nich wyraźnie nadzwyczaj doniosłej kwestii, czy nadzór ograniczać się ma do kontroli nad legalnością działania samorządu, czy też rozciągać się będzie również na kontrolę celowości tego działania. Ponieważ konstytucja nie ogranicza wyraźnie nadzoru nad samorządami do kwestii legalności, przeto w drodze interpretacji wnioskować należy, że podlegać mu może także i osądzenie celowości. Brak jednak wyraźnej granicy, dokąd nadzór ten sięgać może, stwarza uzasadnioną obawę, że ustawy zwykłe, które w sprawie szczegółowo urządzają, nie uszanują w należyty sposób samodzielności samorządu, osłabiając go tem samem i narażając na niebezpieczeństwo zasadę, wyrażoną w art. 3 konstytucji, która głosi, że samorząd ma być podstawą ustroju Rzeczypospolitej i że ma być szeroki.

Dlatego też przyszłe ustawy, zapowiedziane przez konstytucję, powinny go uczynić silnym w strukturze wewnętrz-

nej, uposażonym w dostateczne siły finansowe i jaknajmniej zależnym od organów administracji państwowej.

Wiąże się to ściśle ze sprawą autonomii wojewódzkiej, której potrzebę b. wiceminister Jaroszyński formuluje w sposób następujący.

Mamy w państwie naszym nie tylko różnicę etniczną, dla której odpowiednią formę ustrojową znajduje konstytucja w autonomicznych związkach mniejszości narodowościowych w obrębie związków samorządu powszechnego, ale także kolosalną różnicę warunków kulturalnych gospodarczych i społecznych. Prawda, są w tej różnicowości rzeczy złe, które co rychlej w interesie państwa usunąć należy; ale nie wszystko jest złe a przeważnie te różne stosunki nie są ani złe, ani dobre, lecz są rzeczywistością, jaka się w danych warunkach przyrodzonych i historycznych wyrobiła. Nie można powoływać się na przykład Francji lub Anglii. Polska jest Polską taką, jaką jest. Z tą rzeczywistością musi się liczyć ustawodawca; różnicowości warunków i stosunków, posiadającej głębokie uzasadnienie, nie zniweluje jednolite we wszystkich szczegółach ustawodawstwo państwowe. Niema ustroju bez względnie dobrego; każdy ma swoje uzasadnienie w danym czasie i warunkach.

Owa różnicowość warunków i stosunków wymaga decentralizacji administracji w postaci szerokiego samorządu oraz decentralizacji ustawodawstwa w postaci autonomii wojewódzkiej. Sejm Rzeczypospolitej, która jest państwem wielkim i pod względem warunków miejscowych bardzo różnicowym, nie zdoła ogarnąć swą pracą wszystkich potrzeb poszczególnych zakątków ziemi polskiej i albo, zajmując się sprawami stosunkowo podrzędnego znaczenia, zaniedba ważniejsze, albo przeciwnie — przeciążony pracą w sprawach, związanych z całością,

nie będzie miał czasu ani też możliwości na dostosowywanie przepisów w sprawach mniejszej wagi do potrzeb poszczególnych części Rzeczypospolitej. Gdyby była dotychczas istniała autonomia wojewódzka, w takim razie byłaby już niezawodnie uregulowana niejedna sprawa względnie obojętna dla całości, która w braku autonomii, dotychczas leży odłożeniem.

Tak tedy autonomia terytorjalna, należycie skoordynowana z ustawodawstwem państwowem i znajdująca w niem rację i legitymację swojego istnienia, nie tylko nie osłabi państwa, ale je wzmocni przez danie możliwości regulowania na czas i z uwzględnieniem warunków miejscowych tych spraw, które takie albo inne uregulowanie jest dla całości i jednolitości państwa obojętne.

Samorząd wojewódzki w znaczeniu ścisłym, ażeby odpowiadać tym zadaniom, jakie go czekają, t. j. zrealizować postulat decentralizacji administracji, nie może się ograniczać do zarządu majątkiem i zakładami województwa oraz spraw z tem związanych. Musi on ogarnąć iwią część tych funkcji administracyjnych, które dziś wykonywane są przez administrację państwową.

Wreszcie sprawa prowadzenia przedsiębiorstw przez samorządy.

W czasie wojny i bezpośrednio po wojnie powstało bardzo wiele komunalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Racja ich bytu podówczas zasadzała się na tem, że były to czasy braku różnych artykułów pierwszej potrzeby, któremu inicjatywa prywatna zaradzić nie mogła i czasy ograniczeń w obrocie handlowym bardzo wieloma artykułami. Wtedy handel tymi artykułami był dużym przywilejem, słusznym więc, że z tego przywileju korzystały samorządy, aby zyski, stąd płynące, obrócić na użytek publiczny.

Równocześnie monopolistyczny charakter handlu i daleko idąca pomoc rządowa powodowały, że prowadzenie przedsiębiorstw przez komuny nie wymagało specjalizacji zawodowej, ani też nie pociągało za sobą większego ryzyka. Obecnie, w dobie panowania zasady wolnego handlu, sytuacja zmieniła się zupełnie. Dzisiaj komuny spotykają się z silną konkurencją prywatną, handel i przemysł wymagają znowu specjalizacji, a gwałtowne skoki w cenach i stały wzrost drożyzny wywołuje potrzebę czystego powiększenia kapitału obrotowego i narażają na straty. Ponadto administracja komunalna jest z natury rzeczy cięższa, niż prywatna, a kredyt obwarowany mnóstwem formalności.

Oczywiście, że tylko tak pojęty samorząd może odegrać wybitną rolę jako podstawowa forma organizacji wewnętrznego życia państwowego i instytucja wychowania szerokich rzesz ludności. Oto garść pobieżnych uwag na marginesie zjazdu delegatów miast, który rozpoczął się we Lwowie dn. 6 b. mies.

Postacie z krwi i kości, realne obarczone wszystkimi troskami i tęsknotami, które nas trapią; **Ludzie, którzy myślą, czują, kochają, i nienawidzą, jak my sami**

w mistrzowski sposób wyczarował

F. W. MURNAU

w największej symfonii miłości cierpienia i szczęścia

Po zachodzie słońca

przy udziale czarującej pary kochanków

Mary DUNCAN

Charlesa Farrella

Oto film wyznaczony „Lunie” przez światową wytwórnię Foxa na uroczystość tygodnia ich prezydenta Harley L. Clarke’a.

Pogrzeb szczątków Andrzeego



w mieście Trzebów, skąd 33 lata temu wyruszył do biegun.

Stary tygrys odżył

Pierwsza mowa wyborcza p. Witos

W tych dniach urządził Krawkowski zarząd okręgowy P. S. L. „Piast” pierwszy wiec przedwyborczy w Brzesku, na którym z przemówieniem wystąpił h. poseł sędzia Brodacki. Silna bojówka dopuściła na salę „Sokoła” tylko małą garsstkę wiernych. W czasie wiecu zjawił się na sali prez. stronnictwa p. Witos, który wygłosił znamienne przemówienie polityczne.

Wypowiadając się przeciw rządowi „przemocy i kija”, nazywa p. Witos akt p. prezydenta, rozwiązujący ciała ustawodawcze, zupełnie niesprawiedliwym i przyzwoitym. Mówca powiada, iż sceptycy nie wierzą, by wybory miały dojść do skutku, prawnicy zaś wskazują na skrócony termin wyborczy. Polska ma jednak już dość eksperymentów. Dość tej zabawy, gdyż lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces. Widzę przed sobą — mówi p. Witos — dwa zjawiska: świat który pracuje, i Polskę, która się kłóci. Ten, który się kłóci, nie ma czasu do pracy. Dawna Polska przez kłótnie została rozerwana. Czy i dzisiaj Polska ma pójść tą drogą? Ktoś tę kłótnię musi zakończyć! Władzą zwierzchnią w Polsce jest według konstytucji naród, a nie jednostka. Dobrze zrobił p. prezydent, że przez swe orędzie kłótnię przerwał i powiedział, że wy, wyborcy, macie sądzić, rozstrzygnąć w sporze między sejmem a rządem. A teraz wyrok zapasć musi!

Wybory obecne — mówił

DORA BRAUDÓWNA

Laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademii Muzycznej

WZNOWIĘA LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.

Al. 1 Maja 4. TEL. 107-34.

dalej p. Witos — będą plebiscytem. Donoszę wam, że został już definitywnie zawarty pakt między sześcioma, względnie siedmioma stronnictwami. Pójdziemy wszyscy razem przeciw jedyńce. A zatem zwycięstwo będzie po naszej stronie. Teraz BB. będzie wiedział, że jeśli nasze kości i zęby będą zagrożone, to i jego zęby są w niebezpieczeństwie. O tem musi sanacja wiedzieć. P. Witos zapowiada, że rząd ustąpi, gdyż przeciw większości nikt utrzymać się nie może. Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. A za dużo tej burzy.

W dalszym ciągu wspomina p. Witos o legionistach, o sa-

botażu ukraińskim we wschodniej Małopolsce, o akcji Treviranusa, o trudnościach Polski na międzynarodowym rynku kredytowym. Może dojść — wywodzi p. Witos — do wojny. Ale czy może być wojna wewnętrzna i zewnętrzna. Może być, ale w tym wypadku sprawa Polski byłaby przegrana.

Wkońcu krytykuje p. Witos administrację państwa. W Polsce nie pracuje co drugi człowiek. W Anglii co 14. Francja obniżyła budżet o 6 miliardów, u nas mowa o pyłkobiściu. „Idziemy do wyborów z hasłem pracy dla państwa i narodu”.

„Samowarki” warszawskie



Utrapieniem mieszkańców stolicy i jej okolic są starożytne parowoziki kolejek dojazdowych. Pod tym względem Łódź wyprzedziła Warszawę.

Godziny - wiekami

Co robiły żony, gdy ich mężowie lecieli do Ameryki

„Echo de Paris” opowiada co robiły w Paryżu, w oczekiwaniu na wynik śmiałego przedsięwzię-

cia swych mężów, żony Costes'a i Bellonte'a.

Oto pani Costes na lotnisku po-

odlocie „Znaku Zapytania”, dopóki stał się on tylko małą kropką na horyzoncie, zachowała nie-

tylko całkowity spokój, ale była pełna życia i uśmiechnięta. Ale czuć było, że młoda ta kobieta, wyczerpawszy już całą swą odwagę, robiła niesłychane wysiłki, aby zachować zimną krew do końca. Więc też utonąła we łzach skoro na niebie nie było już śladu samolotu jej męża. Żegnała go ona kilkoma krzyżami, zrobionymi w powietrzu za tym aparatem, który unosił to, co najdroższego ma na świecie. Serdeczni przyjaciele odprowadzili ją do mieszkania w Paryżu.

Przy niej pani Bellonte, wzdziutka osoba, tak skromna jak jej mąż. Ale czuć, że to niewiasta pełna siły woli, odważna i inteligentna. Na młodej jej twarzy czuć malowała się wielka obawa, której nie usiłowała wcale ukrywać. Ogólnie zauważono jej kapelusik, ozdobiony 2 skrzydłami.

Obiedwie żony bohaterów lotników spędziły noc całą bezsennością w wielkiej trwodze. Przyjaciele lotników informowali ich żony prawie co godzinę, komunikując im treść radiotelegramów, nadlatujących z drogi. Ale ukryto przed nimi tę wiadomość, że dwaj lotnicy znalazłszy się pomiędzy dwiema warstwami gęstych chmur, musieli skrócić na północ i przedłużyć tem linję swego lotu. Już od południa wtorkowego oczekiwali pani Costes i Bellonte z większym o wiele zaufaniem ostatecznego telegramu o triumfie ich małżonków. Ale godziny tego wyczekiwania wydały im się wiekami.



ŻONY ZWYCIĘSKICH LOTNIKÓW.

u matki Nungessera, lotnika francuskiego, który w maju 1927 próbował przelecieć Ocean i zginął bez wieści. (Od lewej strony: pani Costes, p-ni Nungesser i p-ni Bellonte)

Warszawa będzie „sucha”

Czy Łódź nie pójdzie za przykładem stolicy?

(Wywiad z wiceprezydentem m. Warszawy p. Tadeuszem Szpotańskim)

W związku z projektem przeprowadzenia plebiscytu w sprawie prohibicji na terenie Warszawy, zwróciliśmy się do inicjatora tej akcji, wiceprezydenta miasta p. Tadeusza Szpotańskiego, z prośbą o kilka uwag na powyższy temat:

— Co skłoniło pana prezydenta aby postawił na porządku dziennym w Warszawie sprawę prohibicji? — pytamy na wstępie.

— Informację, które w tej sprawie posiada nasz wydział zdrowia publicznego oraz jego opinia, która jest przecielem opinia rzeczoznawców, że „alkoholizm jest wielką klęską społeczną” i przyczyną „zwyrodnienia”. Dane statystyczne wykazują, że jedna trzecia chorych umysłowo zawdzięcza swą choro-

bę wódce, że 52 proc. alkoholików jest obciążonych nałogiem swym dziedzicznie, że w Niemczech blisko 42 proc. przestępców kryminalnych popełnia przestępstwo pod wpływem alkoholu, że wreszcie budżet, szczególnie proletariackiej rodziny, obciążony jest ogromnie wydatkami na alkohol. Według opinii wydziału zdrowia ludność Polski pije z roku na rok więcej wódki, według zaś państwowej szkoły higieny 13 proc. badanych dzieci używa stale napojów alkoholowych. Ludność Warszawy wydała w roku 1929 na wódkę przeszło 71 milionów złotych. Niewątpliwie conajmniej połowa tego wydatku przypadła na ludność robotniczą. Nic też dziwnego, że władze policyjne stolicy znajdują na ulicach rocznie do 10,000 osób zatrutych alkoholem.

— Cytuję panu te dane z uzasadnieniem wniosku, z którym wydział zdrowia na moje polecenie wystąpił. Jednocześnie jednak ma pan odpowiedź na swoje pytanie.

— A jak, panie prezydencie, jest sunkowuje się magistrat do całego tego zagadnienia?

— Artykuł czwarty ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów wysokowych mówi, że zakaz sprzedaży alkoholu do spożycia może być uchwalony w granicach Warszawy przez radę miejską na podstawie głosowania powszechnego. Uważałem więc, że obowiązkiem samorządu wobec danych naszego wydziału, które panu przytoczyłem, dać możność wypowiedzenia się ludności w tej sprawie. Magistrat zebrał materiał dotyczący alkoholu i poinformował o tej sprawie mieszkańców. Teraz

niech oni decydują. Na tem narazie kończy się rola samorządu. W tej chwili zanim plebiscyt zostanie ogłoszony, mają głos związki, instytucje oświatowe, kulturalne, społeczne, itd.

— Kiedy należy oczekiwać plebiscytu?

— Na to pytanie nie umiem panu w tej chwili odpowiedzieć. W każdym razie sprawa ta nie może być schowana pod zielone sukno.

— Zdaje się jednak, że z gmin polskich jedynie Pruszków wprowadził u siebie prohibicję?

— I podobno z doskonałymi rezultatami. Ale myli się pan. O ile wiem, ilość gmin, które zakazały sprzedaży alkoholu w Polsce, jest już dość znaczna; są to jednak prawie wyłącznie gminy ruskie w Małopolsce Wschodniej.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Dr. med. 7423
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dołtór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadzał się na ul.
Piotrkowska 70 (róg Targowca)
Tel. 81-85.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-a

Co usłyszymy dziś przez radio

Łódź, 233,8 m.
10,15 — 11,45 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 — 17,25 „W 175 rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego” — wygł. prof. Henryk Mościcki.
17,25 — 18,45 Koncert orkiestry dętej.
18,45 — 19,05 Rozmaitości.
19,05 — 19,25 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
19,25 — 20,00 Płyty gramofonowe z Warszawy, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 Kwadrans literacki. Michał Bałucki: „Mój pierwszy występ literacki”.
20,15 — 22,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Matylda Polńska-Lewicka (sopr.) prof. Stanisław Frydberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22,00 — 22,15 P. Helena Porębska wygł. feljton p. t. „Jak się bawia i uczą dzieci belgijskie”.
Następnie komunikaty oraz muzyka taneczna z „Oazy”.

Radjo w szkolnictwie

We wszystkich krajach zdają sobie sprawę z wychowawczego i naukowego znaczenia radja w szkolnictwie. Mnóstwo szkół zdobyło się już nawet na aparaty i głośniki, nabyte w większości wypadków ze szczupłych funduszy własnych nauczycieli, ale znacznie trudniej jest rozwiązać sprawę eksploatacji aparatu w obecnych warunkach, w jakich szkoły, zwłaszcza wiejskie się znajdują.

Kwestjonariusz, jaki rozpisali władze szkolne w Niemczech wykazał, że około 2,000 szkół tamtejszych ma już aparaty radjowe i korzysta z tego wynalazku. Aby

rozszerzyć jeszcze bardziej radjo w szkolnictwie, niemieckie ministerstwo oświaty postanowiło wstać do swego budżetu odpowiednią sumę na zakup radjoodbiorników najnowszego typu t. j. takich, które włączać można w sieć elektryczną. Okazało się jednak, że trudności są większe, aniżeli przypuszczano. Mnóstwo szkół nie ma jeszcze wogóle prądu elektrycznego, a tam gdzie są elektrownie, prądy są rozmaitej natury.

Fundusz przeznaczony na zakup aparatów okazał się niewystarczający dla zakupu odpowiedniej ilości akumulatorów, których niema

gdzie ładować, a na zakup suchych baterji także niema pieniędzy.

Również i w szkolnictwie polskim radjo odgrywa bardzo dużą rolę, a z audycji przeznaczonych dla młodzieży szkolnej korzystają setki szkół. Uruchomienie potężnej centrali nadawczej pozwoli na wykorzystanie radja dla celów szkolnictwa jeszcze w szerszym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas.

Sensacyjna transmisja radjowa

Bieżący tydzień przyniesie radjoduchaczom całej Polski dwie sensacyjne transmisje sportowe. W niedzielę, dnia 7 września o godz. 16,40 z pływalni stadjonu DOK. 1 transmituje „Polskie Radjo” fragment zawodów pływackich między reprezentacją Warszawy i Gdańska. Niedawno reprezentacja gdańska pobiła na swoim terenie pływacką reprezentację polską, wyciągając z tego kapitał propagandowy, jakoby reprezentacja Polski uległa Gdańskowi. W zawodach warszawskich wśród reprezentacji polskiej znajdzie się na szczytach sława pływacka Kazimierz Bocheński, który w czasie międzypaństwowych zawodów pływackich Polska — Czechosłowacja pobił kilka rekordów. Mamy wszelkie szanse odniesienia pięknego sukcesu nad Gdańskiem.

Transmisja zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż zawody pływackie obfitują naogół w świetny materiał radjofoniczny. Będzie to pierwsza transmisja zawodów pływackich.

Koncert radiostacji krakowskiej

Niedzielny koncert w dniu 7 września sprowadzi przed mikrofon pianistę, p. Bronisława Poźniaka oraz śpiewaka, Kazimierza Peteckiego. Poźniak wykona niezwykle interesujący program, mianowicie szereg utworów nowożytnych kompozytorów, jak Debussy („Z kącika dziecinnego”): Kolysanka dla słonia, Serenada do lalki, Mały flecista i inne), Różycki („Zakochany murzyn”, „Kurnik”) i Mussorgski („Promenada”, „Balet kwoczek”, „Szmul”, „Chata baby Jagi” i inne). P. Petek odśpiewa przy akompaniamencie dyr. Walewskiego szereg arji i pieśni, między innymi hymn Garbaldiego: „All armi” Ożajkowskiego, „Serenadę”, arję z „Eugenjusza Oniegina”, Rubinsteina „Balladę”, arję z oper Moniuszki, Żeleńskiego i inne.

We środę o 20,15 odbędzie się wleczór sonat skrzypcowych, które wykona skrzypka wirtuoz, p. Alfred Schenker.

LE NARCISSE BLEU
de Nury
NAJLEPSZE PERFUMY
I WODY KOŁONSKIE

U ludzi cierpiących na żółtaczkę, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Żąd. w apt.

UPORCZYWY BÓL GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MATEM
ODGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ. 1.30
znak fabr. TRÓJKĄT ze STATYMEM

Koncert Adama Didura i Olgi Didur

Nielada sensacja muzyczna czeka słuchaczy we wtorek, dnia 9 września, o godzinie 20,15. Usłyszymy bowiem w czasie transmisji z sal filharmonji warszawskiej wszechświatowej sławy rodaka naszego, Adama Didura, oraz córkę jego, Olgę Didur. Znakomita para artystów uraczy nas wielkim programem, złożonym z najznakomitszych utworów literatury wokalnej, na który złożą się między innymi arja z opery „Wesele Figaro”

„Mozarta, Psalm Kochanowskiego z muzyką Moniuszki w wykonaniu p. Adama Didura, szereg arji z oper: Masseneta „Herodjada”, Wagnera „Lohengrin”, Verdiego „Siła przeznaczenia” i pieśni Debussy’ego, Respighiego, Paderewskiego i Friedmana w wykonaniu p. Olgi Didur oraz duet z op. Mozarta „Don Juan” w wykonaniu p. Adama Didura i Olgi Didur.

Lek. dent.
F. Rozen-Rawicz
Kilińskiego 49. Tel. 154-36.
powrócił

Paweł Moser, poczciwy burmistrz małego miasteczka górskiego dowiedział się po śmierci ukochanej żony swej Elizy, że

Jeden z ich dwu synów nie jest jego dzieckiem...
Z FILMU „W SIDŁACH KŁAMSTWA”
W ROLI GŁÓWNEJ
Emil Jannings

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki
HALKA
Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku.

HELENÓW Dziś w niedz. o g. 8 wiecz.
Wielki pokaz ogni sztucznych. Niezliczona ilość bomb rakiet i obrazów świetlnych, Passe-partout uważane za bilet ulgowy

J. HOLCMAN
wznowił lekcje gry fortepianowej
Piotrkowska 191. Tel. 156-01
II piętro front u pp. Mino od 12—2

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 8, telef. 143-66.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1. Chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektrotapij (diatermja, d’Arsonvillacoja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, zmiekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA osiudynującego oodz. od godz. 1—4

pomimo sprzeciwu placówek dyplomatycznych zagranicą został ocenzone.

LEGJON POTĘPIEŃCÓW

Rok 1914 — Opanowana głosem serca, pochałam bezgranicznie reportera Toma — i nigdy nie zapomnę minionych chwil upojenia!!!

Rok 1915 — Wybucho wojna, ukochany zaciąga się jako ochotnik do „Legjonu Potępieńców” armji Francuskiej jako lotnik. — Ja dzielę jego losy, wstępuję jako szpieg na rzecz Armji Sprzymierzonych, narażając swe życie dla świętej ojczyzny i miłości ukochanego.

Rok 1916 — Otrzymuję polecenie wywiadu przez „Legjon Potępieńców” i pod gradem kul karabinowych i armat nieprzyjacielskich spełniam misję szpiegowską na terytorjum niemieckim i dostaję się w ręce Niemców.

Rok 1917 — Niemiecki Sąd Wojenny Polowy skazuje mnie na śmierć za szpiegostwo — widzę rozstrzelanie swoich współbraci, wtem ukochany mój Tom chce mnie ratować, przekrada się przez linje nieprzyjacielskie i również dostaje się w ręce Niemców. Serce pęka mi z bólu, widząc Toma, nadstawiającego z bohaterstwem swą pierś dla ukochanej ojczyzny, — prowadzą nas obojga na rozstrzał...

GARY COOPER — FAY WRAY
prebojem tym otworzy SEZON 1930/31
Kino-Teatr „PALACE”

„Piątka” realizowana na gruzach waluty sowieckiej

„Prawda” w jednym z ostatnich numerów analizuje wyniki wykonania planu pięcioletniego w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1929-30 r. Jak wiadomo, pierwszym rokiem planu pięcioletniego był r. 1928-29, a obecnie prawie jest zakończony drugi rok planu 5-letniego: 1929-30. „Prawda” zajmuje się okresem od 1 października 1929 r. do 1 lipca 1930 r. Otóż w ciągu tego okresu sukcesy osiągnięte w przemyśle są, zdaniem „Prawdy”, niezwykle. Pierwotnie planowana, iż w r. 1929-30 w porównaniu z r. 1927-28 (t. j. ostatnim rokiem przed rozpoczęciem planu pięcioletniego), zwiększenie produkcji brutto przemysłu sowieckiego prelimitowane było w wysokości 47,5 proc. Natomiast faktycznie już w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. gospodarczego statystyka produkcji przemysłowej wykazuje zwiększenie o 58,7 proc.

Przemysł, wytwarzający dobra wytwórcze powinien był według planu pięcioletniego, zwiększyć swoją produkcję o 58,4 proc. w porównaniu z jej stanem z r. 1927-28. Tymczasem już w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku 1929-30 zwiększenie produkcji dóbr wytwórczych wynosi 75,5 procent. Przemysł, wytwarzający dobra spożywcze również zwiększył swoją produkcję ponad normy planowe, choć nie w tym stopniu, co przemysł wytwarzający dobra wytwórcze: produkcja dóbr spożywczych powinna była wzrosnąć w porównaniu z 1927-28 r. o 40,1 proc., a zwiększyła się w 1929 r. o 41,1 proc.

Wzrost obszaru zasiewów

Walka o przedzę bawełnianą przybiera coraz ostrzejsze formy

W dalszym etapie walki o przedzę bawełnianą zainteresowane związki przemysłowe, w których zrzeszone są tkalnie wyrobów bawełnianych, rzuciły hasło przejścia wego możliwego powstrzymania się od zakupów przedzę bawełnianej, do chwili obniżenia cen przez sprzedawców.

Rozpatrywany jest również projekt całkowitego zamknięcia poszczególnych fabryk. (ag).

Dlaczego staniały winogrona?

Rumunja przywozi do Polski znaczne ilości winogron. Cło wwozowe w Polsce pobierane jest w wysokości 84 zł. od 100 kg. winogron. Natomiast od dn. 1 września r. b. do dn. 1 listopada r. b. stosowana jest ulgowa stawka celną w wysokości 45 zł. od 100 kg. winogron. Tem obniżeniem stawki celnej tłoczony się zwiększony dowóz i potanień winogron rumuńskich.

Poza stawką celną skarb Polski przy wydawaniu zezwolenia na wwóz winogron pobiera 25 zł. od 50 tonn winogron. Po stronie rumuńskiej cło w wozowe wynosi 200 lei za wagon winogron.

prelimitowany na 12,4 proc. (w porównaniu z 1927-28 r.), wykazał przyrost o 15,2 proc. Zwiększenie zdolności transportowej kolei sowieckich prelimitowane na 23,4 proc. wzrosło o 55,6 proc. Najbardziej zdumiewający był wzrost dochodów budżetowych, bo zamiast 37,7 proc. w porównaniu z dochodami 1927-28 r. widzimy, iż dochody wzrosły o 91,4 proc. Z ogłaszanych wykazów komisariatu finansów (emisja skarbową) oraz Gosbanku (emisja banknotów Banku państwa), można z łatwością wywnioskować, jakie są istotne przyczyny tego fenomenalnego wzrostu dochodów państwowych Rosji sowieckiej; przyczyną tą jest poprostu ruina waluty sowieckiej, spowodowana przez gwałtowne tempo inflacji, która postępuje obecnie z szybkością niezwykłą w Z. S. R. R. Otóż szybkie zwiększanie emisji skarbowej i bankowej wynosi od 3 do 4 milionów dziennie.

„Prawda” stwierdza, że plan przemysłowy i rolny na rok 1929-30 był kilkakrotnie rewidowany w ten sposób, że normy planu były stale podwyższane. Mimo to za każdym razem produkcja przemysłowa była w stanie przystosować się do podwyższonych norm i wszystkie one zostały albo już osiągnięte, albo nawet przewyższone. Tak szybkie tempo rozwoju umożliwiło sformułowanie i realizację hasła — „plan pięcioletni w cztery lata”. „Prawda” sądzi, że już w r. 1931/32 możliwe będzie całkowite zrealizowanie planu pięcioletniego.

Rząd sowiecki, jak widać, nie bierze w rachubę nieuniknionych skutków katastrofy walutowej, której obecnie już nic nie może odwrócić, a olbrzymie miljarde wydatki, związane z rozbudową przemysłu, tę katastrofę znakomicie przyspieszą. Dezorganizacja obiegu pieniężnego w Rosji sowieckiej przybiera rozmiary coraz groźniejsze, czego dowodem jest zniknięcie z obiegu monet srebrnych. Wartość srebra w monetach srebrnych jest prawie trzy razy mniejsza od nominalnej wartości kursowej czernońca; tezauryzacja monet srebrnych dowodzi, iż obecna wartość czernońca jest niższa w samej Rosji sowieckiej od jednej trzeciej wartości kursowej.

Oczywiście mówiąc o sukcesach planu pięcioletniego „Prawda” woli przemilczeć za gadanie, — jaką ceną te sukcesy zostały zdobyte. W tym artykule nie wspomina rów-

nież o znacznym pogorszeniu gatunku produkcji, co oczywiście znakomicie zmniejsza znaczenie ilościowych sukcesów. Znajdujemy tylko krótką uwagę, iż pod względem organizacyjnym normy planowe nie zostały wykonane, gdyż koszty produkcji zostały w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1929-30 r. obniżone tylko o 6,4 proc., a nie o 11 procent.

W dalszym ciągu „Prawda” zauważa: „jakość produkcji w całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych pogorszyła się. To, iż jakościowe wskaźniki zawiodły, zmniejsza w dużym stopniu sukcesy ilościowe”.

Lecz poza wysokimi kosztami produkcji przemysłowej i pogorszeniem jej gatunku, — „Prawda” wskazuje na inne jeszcze ujemne symptomy w wykonaniu planu pięcioletniego. Do takich ujemnych symptomów należy przedewszystkiem stan transportu i stan za sadniczych inwestycji. Otóż plan inwestycyjny w ciągu pierwszych trzech kwartałów mógł być wykonany tylko w 48 proc. W ciągu tedy pozostałych trzech miesięcy przemysł musi wykonać 52 procent planu rozbudowy, co nie wydaje się możliwe.

Wykonanie budżetu, jak już wskazaliśmy, okazało się (wskutek inflacji) zupełnie „po myślnie”. Dochody budżetowe w okresie od 1.X 1929 roku do 1.VIII 1930 roku wyniosły 9.109 milionów rubli, czyli 73,6 proc., wydatki 8.859 milionów rubli, czyli 71 proc. preliminarza.

W wykonaniu finansowym planu pięcioletniego zauważa „Prawda” tylko jedną stronę ujemną, mianowicie, że znaczna część przedsiębiorstw państwowych w przemyśle, poza tym również spółdzielni handlowych, uzyskała w bankach kredyty znacznie przewyższające plan kredytowy.

Notowania bawełny

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 6,17 luty 6,20 marzec 6,26 kwiecień 6,29 maj 6,35 czerwiec 6,38 lipiec 6,41 sierpień 6,44 wrzesień 6,11 październik 6,07 listopad 6,18 grudzień 6,13 loco 6,43

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 19,86 marzec 20,32 maj 20,80 lipiec 21,26 listopad 19,57.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego rozpoznawano następującą sprawę:

W marcu r. b. ogłoszono upadłość Joelowi Brombergowi, prowadzącemu sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej w Łodzi przy Placu Wolności nr. 5. Wierzyciel, ogłaszający upadłość, powoływał się w swym podaniu na fakt, iż Bromberg proponował wierzycielom swym regulację długów w stosunku 30 — 40 proc. należności. Z niektórymi wierzycielami zawarł już nawet umowy regulacyjne.

W lipcu wierzyciel Brajtbart wniósł do sądu podanie o osadzenie Bromberga w areszcie dla dłużników, motywując to tem, że Bromberg część towaru swego ukrył i pokrył mu towar ten po ogłoszeniu mu upadłości sprzedaje. Sąd jednak podania tego nie uwzględnił, gdyż wierzyciel Brajtbart nie mógł udowodnić ukrywania przez upadłego towaru.

W dniu 23 sierpnia r. b. na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, upadły Joel Bromberg zaproponował wierzycielom układ na następujących warunkach upadły zobowiązuje się zapłacić wierzycielom 25 proc. ich należności ratami w następujących terminach: 5 proc. w 8 miesiące po zatwierdzeniu układu, 10 proc. w 9 miesięcy, 10 proc. w 15 miesięcy po tej dacie.

Wobec tego, że większość wierzycieli głosowała za układem, układ ten został zawarty. Na ostatniej sesji sąd układ ten zatwierdził.

W lutym r. b. ogłosił upadłość Chyłowi Szajnrokwł, handlującemu manufakturą przy ul. Nowomiejskiej 21.

Upadłego Szajnroka oddano pod dozór policji.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, w dniu 21 sierpnia r. b. upadły Szajnrok zaproponował 15 proc. w ratach półrocznych, a mianowicie: 1-szą ratę, t. j. 5 proc. zapłacił na 1-go

września 1931 roku, drugą ratę tj. 5 proc. dnia 30 czerwca 1932 roku, trzecią ratę tj. pozostałe 5 proc. zapłaci 31 grudnia 1932 roku. Wobec tego, że głosujący za układem wierzyciele reprezentowali łącznie sumę większą aniżeli wymagana przez prawo, układ ten doszedł do skutku i uznano go za zawarty. Sąd postanowił na wzorajszej sesji układ ten zatwierdzić.



Dźwiękowy teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny program!

Buster KEATON

niezrównany odtwórca ról komicznych
Król humoru, ulubieniec łódzkiej publiczności w swej pierwszej komedii dźwiękowej p. t.

Małżeństwo na złość

Niebywały humor!
Kaskady śmiechu!
Śmiech do łez!

Nad program dodatki dźwiękowe:
Fleischerowskie aktualności
Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8, 10,15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej do 3-iej po cenach najniższych.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”

Narutowicza 20.

SEAN

Dziś i dni następnych!

Marcela Albani
Charles W. Kayser
Oskar Homolka
i inni

w tragedji niewinnie skazanego
p. t.

MASKI

Niezwykła treść!
Bogata wystawa!
Fascynująca akcja!
Wspaniała gra!
Nad program!
Dźwiękowa komedja
rysunkowa

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2.— i 3.—



DITA PARLO, GUSTAW FRÖHLICH i HANS LARSEN

Muzyka M. Lidauera. W soboty i niedz. o godz. 12 w poł. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po południu. Na pierwszy seans miejsca od 1.— zł.

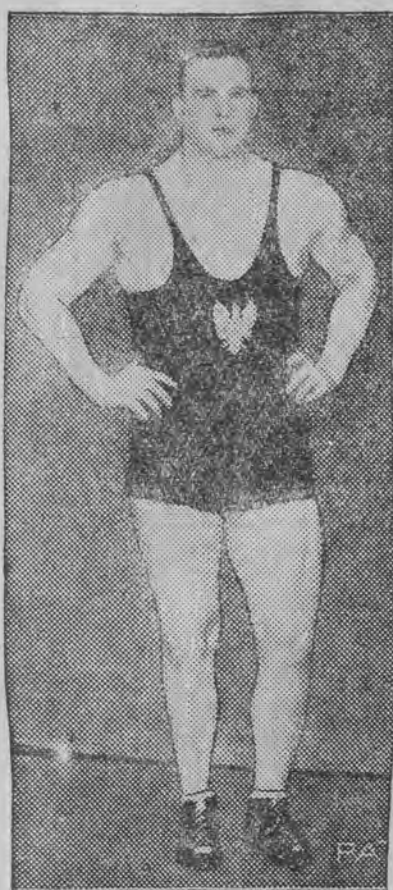
OSTATNIE 2 DNI!
potężne arcydzieło produkcji 1930 r. „UFY”

Powrót z niewoli

Nadzwyczajny dramat w 12 aktach z życia satrapów w przedwojennej Rosji. W szponach szpiegów i prowodyrów. Tragedja dwojga ofiar zdanych na łaskę carskich siepaczy. W rol. gl.



Teodor Sztekker



zdobył tytuł mistrza Europy na międzynarodowym turnieju w Bydgoszczy.

Turyści—Hasmonea

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie mecz towarzyski pomiędzy drużynami Hasmonei i Turyści. Ambitny zespół Hasmonei który jak wiadomo na równi ze Zjednoczonymi sięga po zaszczytny tytuł mistrza klasy B. i awans do A-klasy reprezentuje dobrą klasę piłkarską, mając najlepsze swe jednostki w ataku. Turyści po dwutygodniowym odpoczynku rozpoczynają sezon meczy towarzyskich pragnąc dać zaprawę drużynie przed ciężkimi zawodami pucharowymi. Jak nas informują drużyny zarówno Turyści jak i Hasmonei wystąpią w swych najbliższych składach. Ciekawy mecz ten rozegrany zostanie na boisku WKS. o godz. 11 przed południem.

Skład Legii

na dzisiejszy mecz z Cracovią

W związku z ustąpieniem Łutki skład drużyny Legii na dzisiejszy mecz z Cracovią ulegnie zmianie, szczególnie w linii ataku. Kierownictwo kwintetu obejmuje Nawrot, rolę łączników powierzono Ciszewskiemu i Przeździeckiemu, funkcje skrzydłowych pełnić będą Wypijewski i Joschke. Linja pomocy po zostaje bez zmiany, parę obrońców stanowią Martyna i Ziemiański, w bramce natomiast wystąpi Żukowski.

Hakoah—Makkabi (Warszawa) 3:2 (1:2)

Zawody towarzyskie zakończyły się nieznacznie zwycięstwem łodzian. Bramki dla Hakoahu zdobył Presser (1) i Segal (2) — druga z karnego, dla warszawiaków obie Bluman.

Sędziował p. Dowbór. Publiczności 1500 osób.

III światowe zawody kobiece w Pradze

Reprezentantki 18-tu narodowości biorą udział w zawodach

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Praga, we wrześniu. Odbywająca się obecnie w Pradze olimpiada kobiet ma wyjątkowe znaczenie dla życia sportowego. Zaszczytem dla Czechosłowacji jest, że obrano Pragę za miejsce, gdzie odbywają się zawody. Urządzenie olimpiady w Pradze sprawiło wiele trudności delegatom czechosłowackim w międzynarodowej federacji sportu kobiecego (F. S. F. I.), lecz naprawdę Czechosłowacja zasłużyła na to, ponieważ jest jednym z najpierwszych krajów, gdzie piastowano sport kobiecy, lekką atletykę i piłkę. Kobiety czechosłowackie miały kilka rekordów światowych w lekkiej atletyce i dopiero w czasach ostatnich poziom ten osią-

gnęły angielski, niemiecki i amerykański. Poza to brały liczny udział w poprzednich zawodach dwóch olimpiad w r. 1922 w Paryżu i w r. 1926 w Göteborgu w Szwecji.

Codziennie przyjeżdżają do Pragi z całego świata zwolenniczki sportu, serdecznie witane przez wszystkich. Wszystkim tu się bardzo podoba, zwłaszcza Japonkom, które przyjechały miesiąc temu i zachwycane są pięknym miastem i szczerą gościnnością. W zawodach weźmie udział 18 narodowości, zjednoczonych w międzynarodowej federacji; wśród innych francuski, jugosłowianki, rumunki i polski z p. Konopacką na czele, która dwa lata temu zwyciężyła w

olimpiadzie w Amsterdamie w rzucaniu dyskiem. Powszechną uwagę ściągają na siebie goście egzotyczni, Japonki, Kanaadyjki i in.

Zawody będą nie tylko rzadkiem i ciekawym widowiskiem dla publiczności sportowej i dla całej Pragi, lecz i doniosłą manifestacją sportu kobiecego, który pomimo swych postępów i korzystnego wpływu nie spotkał się jeszcze dotychczas z powszechnym uznaniem. Skutkiem emancypacji i udziału kobiety w życiu społecznym rozpowszechnia się i sport kobiecy. Ma on zapobiec wpływowi pracy jednostronnej i podnieść radość z życia. Do spełnienia tego zadania dąży federacja czechosłowacka, prowadząc w tym kierunku swoją pracę przygotowawczą. Na Letniej, stał się centrum sportu praskiego, zbudowano stadion i kolej dla atletyki i zyskano miejsca także dla innych zawodów sportowych i piłki. Uroczyste otwarcie olimpiady i spotkanie koleżeńskie odbyło się wieczorem dnia 4 września, kiedy uczestniczące zapoznały się nawzajem. 5-go września urządzono wycieczkę w celu zapoznania się z Pragą i uroczyste zebranie w pałacu Waldsteińskim, jednym z najpiękniejszych pałaców praskich. W sobotę rozpoczął się program sportowy defiladą wszystkich narodowości ze sztandarami, przy odegraniu hymnów i wygłoszeniu przemówień. Gołębie pocztowe wysłano do różnych państw.

W zawodach wezmą udział i członkinie czechosłowackiego Sokoła, które będą demonstrowały ćwiczenia, przygotowane dla białogrodzkiego sokoła.

Program zawodów zawierać będzie oprócz atletyki, turniej w hazenie, wolejball, basketball i handball, t. j. wszystkie rodzaje zawodów z piłką. Zawody lekkiej atletyki kończą się dnia 8 września.

Po zawodach odbędzie się kongres międzynarodowej federacji sportu kobiecego, dnia 9 września, w sali starożytnego ratusza praskiego. Uczestniczące w kongresie przyjmowane będą przez czechosłowackie

go ministra spraw zagranicznych dr. Benesza i ministra zdrowia i wychowania fizycznego dr. Spinę.

Ceps.

Pierwsze wyniki igrzysk kobiecych w Pradze

PRAGA, 6 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tutaj igrzyska kobiece. Dotychczas zawodniczki nasze zajęły 6 zaszczytnych miejsc.

W finale rzutu kulą zajęliśmy 4 i 5 miejsca, a mianowicie: Lewinówna 11,41 mtr. i Jasińska 11,24 mtr. Pierwsze trzy miejsca zajęły w tej konkurencji Niemki.

Walasiewiczówna wygrała wszystkie przedbiegi, w których startowała, mianowicie:

60 mtr. w czasie 7,9 sek., bijąc Niemkę Parkan.

100 mtr. w czasie 12,6 sek., (najlepszy czas dnia), przed Niemką Scharfman.

200 mtr. w czasie 25,6 sek.

Do finału 800 mtr. wchodzi Orłowska.

Orłowska przybyła w przedbiegu jako szósta, jednakże wskutek dyskwalifikacji holenderskiej zawodniczki, która zajęła 1 miejsce, a potraciła Orłowską przy starcie ta ostatnia ma szansę wejścia do finału.

Polska—Jugosławia w meczu hazeny

Mecz hazeny między Polską a Jugosławją zakończył się wynikiem 2:9 na korzyść Jugosławji.

Kaufman zwyciężył mistrza świata Micharda

W Bazylei odbyły się po mistrzostwach świata wielkie rewanżowe zawody kolarskie, na których mistrz świata Michard przegrał z Kaufmanem (Szwajcarja). Małą nagrodę Bazylei wygrał Falck - Hansen (Dania).

Ogólna klasyfikacja Wielkiej Nagrody: 1) Kaufman 5 pkt., 2) Michard 6 pkt. Mała nagroda: 1) Falck - Hansen 6 pkt., 2) Honemann (USA.) 7 pkt., 3) Moeskops 8 pkt., 4) Arlet 9 pkt.

Wyścig automobilowy na ulicach Lwowa

Impreza, na którą są skierowane oczy całego świata automobilowego polskiego, będzie wyścig okrężny w zamkniętym kole na ulicach Lwowa. Zawodnicy, którzy przyjechali już do Lwowa i objeżdżali trasę twierdzą, że impreza ta zakasuje wszelkie inne tego rodzaju i że będzie ona naprawdę rewelacją w życiu sportowym automobilizmu polskiego.

Odbył się już pierwszy trening, w którym wzięli udział pp. A. hr. Potocki, M. hr. Potocki, Skolimowski Heller, Koźmianowa, hr. Mycielski, Lępkowski i kilku motocyklistów. Najlepszy czas pojedynczych okrążeń uzyskiwał Maurycy hr. Potocki, również bardzo dobry czas mieli pp. Alfred hr. Potocki, Skolimowski i Heller. Już dziś

można powiedzieć — po pierwszym treningu, — że przeciętne przewidywane przez organizatorów będą znacznie przekroczone, a czas okrążeń niedużo przekroczy w kategorii wyścigowej dwie minuty. Mimo wczesnej pory tłumy publiczności przyglądały się treningowi, a mieszkańcy zamkniętych ulic nolens volens byli także świadkami tej generalnej próby.

Awizowali swój przyjazd do Lwowa mistrz Poski Jan Ripper, inż. Liefeld, Chrzyszcz, Reim, Januszkowski, Kurzewski, Liptay, etc. Hans von Stueck dotychczas jeszcze nie przysłał swej decyzji. Swoją współudział w wyścigach lwowskich uzależnił od tego czy będzie musiał startować na Ecoe Homo czy też nie.



Ćwiczenia po morskiej kąpeli.

JUŻ NADSZEDŁ

wielki transport

OBUWIA

męskiego i damskiego najnowszych fasonów

NA SEZON JESIENNY

Obuwie uczniowskie i dziecięce w wielkim wyborze

Ceny b. przystępne!!!

J. WINDMAN

PIOTRKOWSKA 35. TELEF. 112-23.

SALON SAMOCHODOWY HUGON STROBACH

PRZEDSTAWICIELSTWO

światowej marki amerykańskich samochodów

NASH

przeniesiony został na **ul. Ewangelicką 5, tel. 154-75.**

J. MOSZKOWICZ
ZAWADZKA 22 :: :: TEL. 137-30
wrócił z Paryża

z najnowszymi modelami futrzanymi i sukienkami najznakomitszych domów: Chanelle, Patou, Bernard, Drecault, Paquin.

LUONA

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!

„Białe piekło”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi, igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców. — Aktorami są tu wszyscy poczynać od głównego bohatera, słynnego alpinisty

Gustawa Diesla

przepięknej

Leni Riefenstahl, Ernesta Patersena, znanego lotnika **Udeta**

i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **Leona Kantora**.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsce popularne, na I seans 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1.— zł.

Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 z i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6 po poł. dla niesamodzielnich

OBNY LECZNIC.

Dr. Lewitter

akuszer-ginekolog
powrócił

Zielona 8-a, tel. 137-25

przyjmuje o 6—8 wieczorem.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
Film dźwiękowy

Dramat ze środowiska **JACKA LONDONA**, osnuty na tle barwnego, pełnego, silnych wrażeń życia trampów p. t.

Pieśń żywiół

Piękna Meksykanka

Lupe Velez

odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych zaś chór traperów odśpiewa cudną „PIEŚŃ WILKÓW”.

W pozostałych rolach głównych:

Gary Cooper

i niezapomniany (Bulba)

Luis Wolheim

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej p.p.

Felczarka-Masażystka
R. Żłotnicka
powróciła

Piotrkowska 88, II brama.

English for all!

Były instruktor

Szkoły Berlitz w Londynie

udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5—6 osób). Kursy rozpoczynają się w bież. tyg.

Oplata miesięczna zł. 15.

Zapisy codziennie od 11 do 8 wiecz.

Piotrkowska 145,

want II piętro.

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSK E

poleca po cenach umiarkowanych



Meble

lakierowane

Sypialnia nowoczesna 650 zł.
Pokój Paniński 840 zł.
Wielki wybór mebli kuchennych. Oryginalne modele.

WYTWÓRNIA B-cl Koerpel

Piotrkowska 114, w podwórzu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

P. MARKOWICZOWA

Choroby skórne i weneryczne

POWRÓCIŁA

Al. 1-go Maja 371 Tel. 186-35.

Przyjmuje od 9—11 i od 4—8 wiecz.

Gabinet kosmetyki lekarskiej.

Dr. med.

B. SPIRO

chor. wewnętrzne, spec. płuca

powrócił

Narutowicza 40, tel. 178-35

Przyjmuje od 5—7.

Dr. med.

A. LANDKOF

Południowa 15. Tel. 138-34

powrócił

przyjm. od 2—3 i 7—8 w.

Szkoła Tańca

Karola Trinkhausa

członka Z. N. Ch. w Polsce

i I'U. I. C. w Paryżu

ul. Andrzeja 17, tel. 207-91.

Wyucza w grupach i oddzielnie tańce popularne w stylu angielskim i ostatnie nowości Vira i Moochi.

Lekarz-Dentysta

Stanisław Gelberg

Zawadzka 14 Tel. 108-33

wznowił przyjęcia

Przyjm. od godz. 10—2 i 4—7.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ
POPRIEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na życzenie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

— informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem —

FLORA ZAUBERMANÓWNA

Zawadzka 46 — Telefon 215-44.

Po powrocie z Paryża i Wiednia poleca najświeższe modele kapeluszy jesiennych i zimowych.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman

Narutowicza 42

(sklep frontowy) tel. 166-31.

Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Lekarz-Dentysta

E. Gliksman-Frojdlichowa

Zawadzka 16a, Wólczajska 2,

telef. 164-47

powróciła.

Marja Fajberg-Wahlmanowa

(ucz. prof. Melcera, E. Petri

i J. Turczyńskiego)

powróciła

i wznowiła lekcje gry fortepianowej

Zgłoszenia od godz. 3—6 popoł.

Przejazd 35 m. 15 (parter

w ogrodzie).

Lekarz-Dentysta

P. ŻYTNIKA-KAHANOWA

11-go Listopada Nr. 9.

(Konstantynowska). Telefon 133-53.

powróciła

KRYNICZNA SOL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŻWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIĄ SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg.
Wzmacnia i przesuwa zżalate stopy

Lab. Chem. „DINOL”
Warszawa, Elektoralna 26

Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807
Zł. 1.75.

Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 6488-5

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie

Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd. w Łodzi, Wólczajska 21, tel. 167-15.

Przyjmuje się zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo damskie
2. Bielizniarstwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulacja
5. Manicure
6. Gorsciarstwo
7. Modniarstwo-kapelusze

7822-5

Informacji udziela sekretariat od 9-1 pp. i od 3-7 w.

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO
J. KRUKOWSKIEJ i L. BORUŃSKIEJ
Wólczajska 57.

Komplety dla pań, panienek i dzieci.
Kursy: amatorski i zawodowy.

Zapisy i informacje w sekretarjacie szkoły.
Wólczajska 57, od godziny 5-7 po poł.
Tel. 112-69.

Początek lekcji 15-go września

KLINIKA
Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200zł. 4684

LEKARZ DENTYSTA
I. LEW
Cegielniana 36. Tel. 137-44
powrócił

Dr. J. Ajzner
powrócił
AL. KOŚCIUSZKI 1,
tel. 101-62.

Dr. Donchin
Specjalista chorób oczu
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7.30, w niedz. od 10-1 pp.
przeprowadził się
na Piotrkowska 90
telef. 221-72.

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30-9.30 i od 5-7

Do akt. Nr. 2223 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rosenbluma i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—
Łódź, 22.8.1930 r.

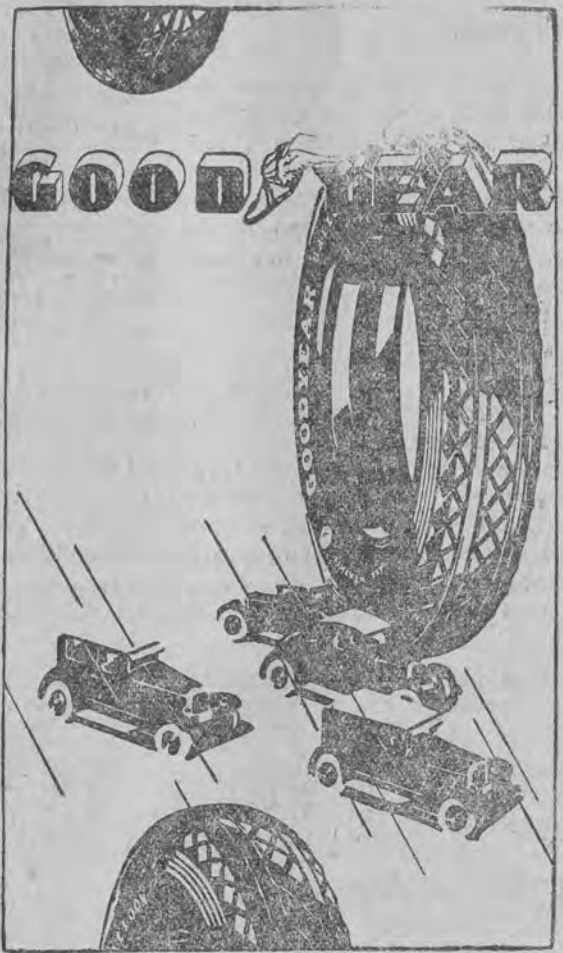
Komornik S. Górski



Na dogodnych warunkach! Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 46-żek metalowych wytrzymałych amerykańskich, materacy wyścielanych z materacy osprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 158-61.

Zużyte gum jest daleko taniejsze przy oponach



Posiada stale na składzie
Biurowo Techn. Handl. „AUTO-TECHNIKA”
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33.
Akumulatory do wszelkich samochodów znajdują się stale na składzie.

Jesień nadchodzi!

Nie należy czekać na niepogodę, aby zrobić zakupy jesienne. Obecnie można o wiele korzystniej nabyć, gdyż robocizna jest tańsza.

Eleganckie palta damskie

ostatnich modeli wiedeńskich i paryskich z futrzanymi kołnierzanymi we wszystkich cenach. Oryginalne modele w dużym wyborze.

Garnitury i palta męskie

z najlepszych materiałów i leonhardowskich materiałów.

Mundury i szynelki uszłowski

z tomaszowskiej syberyny i zgieńskich i leonhardowskich bostonów po nader umiarkowanej cenie.

Proszę zwrócić uwagę na moje wystawy i przekonać się o cenach towarów.

Juljusz Rozner, Łódź
Piotrkowska 98 i 60.

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM
„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.
N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Warsztaty samochodowe i motocyklowe
Inż. Jan Küster
Łódź, ul. Komżyńska № 13, tel. 190-55
Spawalnia — tokarnia — szlifiernia.
Przeprowadzanie remontu samochodów i motocykli po cenach konkurencyjnych.

Tekla ABKINÓWNA
powróciła i wznowiła
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.
Przyjmuje od 2-5-iej: ul. 11 Listopada 68 fr. II p.

Do akt. Nr. 386/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 września 1930 r. od godz. 10-iej z rana w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 67 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Moszka Dimanta i Leona Dimanta i składających się z mebli oszacowanych na sumę 620.
Łódź, 4.8.30 r.

Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 1245 | 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabożyk zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 29, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 9 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hersza Lajba Bergera i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 715,
Łódź, dn. 4.9.30 r.

Komornik Jan Jabożyk

Do akt. Nr. 2224 | 29 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szajki Rosenbluma i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1320.—
Łódź, 22.7. 30 r.

Komornik S. Górski

Dr. med. J. KAHANE
powrócił
Specjalista chorób serca
Radwańska 4 tel. 187-27
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje od 8-10 i 6-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. A. Kryński
Chor. skórne i weneryczne
Gabinet Röntgenolecznicy
Sienkiewicza 34. Tel. 146-10
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 5-7. 7285

Dr. med. Z. DATYNER
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby narząd. pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjęcia od 9-10 i od 6-8 w.

Dr. J. Makowski
choroby dzieci
powrócił
Cegielniana 8, tel. 150-02.

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 115-42
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecających włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Pante od 4-5. Niedziela od 9-1.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Doktor P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR. St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

STOWARZYSZENIE „UNION” SPORTOWE

DZIŚ, w niedzielę, dnia 7 września 1930 r. o godz. 3 m. 30 pp.

Wielkie Międzynarodowe wyścigi za dużymi motorami i biegi sprynterskie. —
W biegach dystansowych startują: Bohrer—Basel, Gilgen—Zurich, Carpus—Szczecin, Sobolewski—Kalisz, Szmidt—Łódź, Klatt—Łódź. — W biegach sprynterskich startują: Zybort, Einbrodt, Reab i inni.

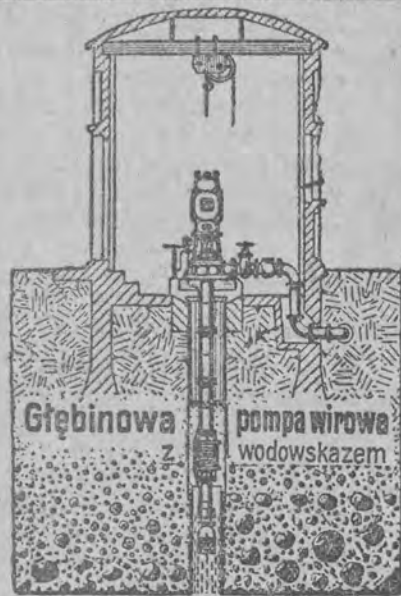


Plac Sportowy „HELENÓW”

Ceny miejsc: Wejście dla dorosłych zł. 2. Dla uczniów zł. 1.25. — Ławka F.G.H. Trybuna otwarta zł. 2.50, Ławka K. zł. 3.— Taras B.C.D.E. zł. 3. Taras A zł. 3.50. Trybuna kryta zł. 4. Trybuna kryta zł. 5. Boisko zł. 5. Kupon do łoża zł. 7. **SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.**

Przedprzedaż biletów:

w firmie Arno Dietel, ul. Piotrkowska 157, w dniu wyścigu w lokalu Stow. Sport. „UNION” Przejazd 7, tel. 127—25, od godz. 11—13. **UWAGA:** Posiadacze passe-partout placę połowę.



Głębinowe pompy wirowe

o najwyższej sprawności z automatami włączeniowymi, hydroforami etc.

Żądajcie bezpłatnych ofert!

STOCZNIA GDAŃSKA

Łódź, Traugutta 9, TEL. 141-83.

MAGAZYN WYKWINTNEGO OBUWIA

L. FRIEDLAND

Łódź, Cegielniana 51, telefon 171-41

poleca na nadchodzący sezon jesienny w wielkim wyborze

Obuwie: Damskie ostatniej kreacji i mody, męskie własnego wyrobu i najprzedniejszych marek

Dziecinne obuwie szkolne

UWAGA: Obuwie marki „CENTRA” w cenie zł. 36.90.



Przedszkole i Komplet Przetworawcze (syst. D-ra Decroly'ego)

Pauliny Tyllerówny

Zajęcia rozpoczynają się przed i po południu

Gdańska 44, parter. Zapisy dzieci codziennie od godz. 4 — 6 po poł. Gdańska 44, parter

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej ul. Gdańska Nr. 45.

Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ przyjmuje się dzieci od lat 7-miu. 7348

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Szwarcza i Jabłońskiego

został odnowiony i poleca się nadal łaskawej pamięci

MONIUSZKI 2, TEL. 128-86.



Fabryka Luster Wytwórnia mebli J. Kukliński

Zachodnia 22, tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, trema tualety jasne, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedyncze jak: garderoby, kredensy, stoły, krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskie na miejscu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

BACZNOŚĆ !!

Bostan się zbliża,

czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u **I. FRYMERA** Piotrkowska Nr. 75 Filja Piotrkowska 112 Piotrkowska 148



Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

„Pogotowie elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

DR. MED.

IG. MARGOLIS

OKULISTA

Przyjmuje osobnie

Al. Kościuszki 21 tel. 165-17

od 1—2 i 5—7

DR. MED.

J. SZMERŁOWSKI

Akuszerek-ginekolog

wznowił przyjęcia

PIOTRKOWSKA 17.

Godz. przyj. od 4—7.

Dr. med.

7138

Sz. Goldryng

ul. Południowa 9, tel. 127-64

gabinet rentgenologiczny

powrócił.

Dr. med.

H. GUTSZTADT

akuszerek-ginekolog

powrócił

Zachodnia 62 (Cegielniana 23),

tel. 129-52

przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. med.

M. LERNER

spec. chor. dzieci

przyjmuje od 3—5

Zachodnia 64, Tel. 113-09.

Dziś i dni następnych!

wyświetlane będzie potężne arcydzieło na tle życia cyrkowego. Walka życia i śmierci, miłości i niewiasty, podnieca, oszałamia i porwa w potężnym filmie F. W. Murnau'a p. t.

„Czterech Djabłów”

W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego, artyści tej miary, jak:

niezrównana **Janet Gaynor**, fascynująca **Mary Duncan**, złotowłosa **Nancy Drexel**, piękny **Charles Morion**, sympatyczny **Barry Norton** i wesoły **F. Mac. Donald**.

Oto nazwiska, które mówią same za siebie i nie potrzebują reklamy. — Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc podwyższone: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. — Bilety ulgowe na wszystkie miejsca po 75 gr.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2 pp. Ost. seans o g. 10 w.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „ŻELAZNA MASKA” w roli głównej Douglas Fairbanks.

Teatr świetlny

„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76

rog Kopernika. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
 udziela rutynowany nauczyciel: Ko-
 respondencja handlowa. Oferty:
 „Dr. L.” 1584—1

WYKWALIFIKOWANA
 francuska może otrzymać cało-
 dzienne utrzymanie za lekcje fran-
 cuskiego. Oferty sub „P. U. 25”.

DO KOMPLETU
 Prebrowskiego z nauczaniem (sy-
 stem Montessori) przyjmuje zapisy
 codziennie od godz. 12 — 2 i 4—6
 p. p. D. Baumgartenówna, Lipowa
 nr. 64, róg Andrzeja. 1589

HEBRAJSKIEGO
 udziela oraz przygotowuje do
 confirmacji dyplomowany nau-
 czyciel szkół państwowych u
 Tenenbauma Piotrkowska 128.
 1549—5

WYCHOWAWCZYNI
 wykwalifikowana do jednoroc-
 znego dziecka poszukiwana.
 Świadczenie konieczne. — Al.
 Kościuszki 39, m. 3. 1568-2

BEZPŁATNIE
 Opowiem Ci kim jesteś, kim być
 możesz. Określę szczegółowo Twój
 charakter, zdolności, przeznacze-
 nie. Napisz natychmiast imię, rok,
 miesiąc urodzenia, otrzymasz o-
 kreślenie ważniejszych faktów ży-
 ciał — darmo. Niniejsze ogłoszenie
 75 gr. (znaczniki pocztowe) na prze-
 sylkę załączyć. Warszawa, Psycho-
 grafolog Szylker-Szkolnik, Nowo-
 wiejska 32. 7917—4

POTRZEBNA
 dziewczynka na posyłki do salonu
 mód. Zgłosić się od poniedziałku:
 Cegielniana 26, I p. front.

W CIĄGU MIESIĄCA
 i pod gwarancją wykluczającą
 absolutnie wszelkie ryzyko, wyu-
 cza praktycznie na samodzielnego
 buchaltera rzeczozn. z wyższym
 wykształceniem i kontrol. syndyk.
 przemysł. — Kończącym świa-
 dectwa. Bliższych informacji 7—9
 wieczór. Piotrkowska 188, I p.

BIZUTERIA,
 zegarki na raty, ceny gotówkowe.
 „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
 dwórzcu. 7433—8

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe,
 korespondencyjne profesora Seku-
 łowicza, Warszawa, Żórawia 42.
 Kursy wycząją listownie: buchal-
 terji, rachunkowości kupieckiej,
 korespondencji handlowej, steno-
 grafii, nauki handlu, prawa, kali-
 grafii, pisania na maszynach, to-
 waroznawstwa, angielskiego, fran-
 cuskiego, niemieckiego, pisowni,
 gramatyki polskiej oraz ekonomji.
 Po ukończeniu świadectwo. Żądaj-
 cie prospektów. 633—13

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
Marji Szmulowicz
 przeniesiona została z ul. Andrzeja 4 na **Sienkiewicza 39**
II piętro front.
 Czynności rozpoczną się z dniem 8 września r. b.

Choroby płucne są uleczalne



**GRUŻLICA PŁUC, SUCHOTY,
 KASZEL, SUCHY KASZEL, KA-
 SZEL ŚLIZOWY, NOCNE POTY,
 KATAR OSKRZELI, KATAR
 KRTANI, ZAFLEGMIENIE,
 KRWOTOK GWAŁTOWNY,
 KRWIOPŁUCIE, CIĘŻKOŚĆ,
 RZĘŻENIE ASTMATYCZNE,
 KLUCIE W BOKU I t. d.**

są uleczalne.
 Już tysiące osób zostało wyleczo-
 nych.
 Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy
 zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga
 ciała zwiększa się, a stopniowo zwalnianie koi cierpienia. Powagi
 w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i che-
 tniję ją zalecać. Im wcześniej rozpoczęto kurację według mojej me-
 tody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach nau-
 kowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć
 się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj.
 Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno
 zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy
 zawsze obstruony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo.
 Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki do-
 świadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia
 i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się
 obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin.—Neukölln Ringbahnstrasse**
Nr. 24. Oddział 646. 7916-1

Obwieszczenie.

Syndyce Tymczasowi Masy Upadłej firmy „Spółka
 Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Ba-
 wełnianych Maurycy Tauman” na mocy art. 502 K. H. wzy-
 wają niniejszem wierzycieli upadłej firmy, aby w terminie
 40-dniowym t. j. do dnia 17 października 1930 roku stawili
 się osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawie-
 dliwiającymi ich wierzytelności, w kancelarji Syndyka Tym-
 czasowego adwokata Edwarda Krukowskiego w Łodzi, przy
 ul. Nawrot nr. 8, w godz. 5—7 p. p. i oświadczyli z jakiego
 tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastą-
 pi w obecności Sędziego - Komisarza dnia 19 października r.
 1930 o godz. 11 rano w Kancelarji Wydziału Handlowego Są-
 du Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego nr. 5).

Syndyce Tymczasowi:

(—) Edw. Krukowski
 Adwokat

(—) Henryk Glioczeń
 (Łódź, ul. Ewangelicka 7)

Doktor
WÓLKOWYSKI
 CEGIELNIANA 26, TEL. 126-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych 6800
**LECZENIE ŚWIATEM,
 DJATERMIA**
(lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
 w niedziele i święta od 9—1.
 Dla pań od 6 do 7 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

POKÓJ

słoneczny umeblowany, niekrepu-
 jące wejście — do wynajęcia. No-
 wo - Cegielniana 66, m. 2. 588

DO WYNAJĘCIA

1 lub 2 pokoje frontowe z umeblowa-
 ną kuchnią i tel. Wólczańska
 222 m. 8. dow. do 11 i od 2—4.

MIESZKANIA

poszukuje trzypokojowego, cen-
 trum, nie wyżej 2 piętra, możliwie
 front, w pierwszorzędnym domu,
 wszelkie wygody, dzwonić 123-01.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-35

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuję
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedziele i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem
 i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 ZŁ. 3235

Dr. J. Polakow
 choroby dzieci
powrócił
 i przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 109.
 II p. front, tel. 189-75.

BUCHALTERJI
 pojedynczej i podwójnej (włoskiej
 i amerykańskiej) oraz pisania na
 maszynie gruntownie nauczam za
 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł.
 Udzielam również korespondencji
 i arytmetyki handlowej. Kilińskiego
 50, poprzeczna of., 1 p. (daw-
 niej Cegielniana 55). 471

KSIĄZKI
 we wszelkich językach i dzieła nau-
 kowe, encyklopedje, powieści,
 klasyków, dawne wydawnictwa,
 zbiory tygodników i t. d. kupuje
 L. Tuwim, Piotrkowska 17, II
 podw., mieszk. 35. 1500—3

FORTEPIAN LUB PIANINO
 kupię okazjnie za gotówkę.
 Oferty sub. „Gotówka” do adm.
 „Głosu Poran.” 7788—2

GABINET
 z poczekalnią ładnie urządzone,
 nadający się dla lekarza lub adwo-
 kata, winda, telefon. Wiadomość:
 tel. 122-11 od godz. 2—5.

MANICURZYSTKA
 Piotrkowska 88, II brama, po-
 wróciła. 1561—3

POTRZEBNA
 paniątka do 3-letniego chłopca.
 Tylko z pierwszorzędnymi świa-
 dectwami zgłaszać się Cegielniana
 6 m. 8 od 9 do 11 i od 2 do 4.

FIGUS,
 wspaniały okaz do sprzedania. Bir-
 ger, Cegielniana 2. 1581—1

SZOFER
 z praktyką (czerwona licencja) po-
 szukuje posady na taksówkę, auto
 bus lub prywatny wóz, może być
 i na prowincji. Oferty pod „Szofer”
 telefon 172-96.

PRZYJMUJE
 do kopjowania Leica i 3x4 cm. —
 15 gr., 4x6 i 6x9 — 20 gr., 9x12
 i pocztówki — 30 gr. oraz wszel-
 kie roboty amatorskie. P. Fircho.
 Łódź, Piotrkowska 141.

DNIA 6 b. m.
 zgubiono paczkę z dokumentami
 Uczciwego znalazcę uprasza się o
 odniesienie zguby za wynagrodze-
 niem pod adresem: I. Cygler, Sien-
 kiewicza 9, tel. 155-64.

UNIEWAŻNIAM
 zagubiony kwit inkasowy wydany
 4. 9. przez Bank spółek zarobko-
 wych za Nr. 18906 na weksel zł.
 179,58, płatny 10. 9. r. b. A. Zynde
 band.

SALON MÓD

BASIA MILICH

UL. ZAWADZKA 10, TEL. 191-54

POLECA PRZEBOGATY WYBÓR
**NAJNOWSZYCH KREACJI ZAGRANI-
 CZNYCH DOMÓW MODELOWYCH.**

PRZYJMUJE OD WTORKU DNIA 9-GO
 WRZEŚNIA R. B.



DRUCIANE
 Parkony, Plecionki,
 Tkaniny, Gasy
 międs. do filtrów,
 „Rabitz” do robót
 betonowych, we
 wszystkich metala-
 ch wyrabia i po-
 leca
Rudolf Jung
 Łódź, Wólczańska
 151, tel. 123-97.

POTRZEBNI
 chłopcy do sprzedaży gazet. ul.
 Bazarna 8.

3 POKOJOWE
 piękne mieszkanie z wszelkimi wy-
 godami, telefonem, II piętro przy
 ul. Piotrkowskiej, między ul. Prez.
 Narutowicza i Traugutta zaraz do
 oddania. Wiadomość: tel. 164-54
 od 9 do 7 wieczorem prócz świąt.

MIESZKANIA
 w starych domach, pojedyncze,
 kilkupokojowe i sklepy. Pośredni-
 czy szybko i solidnie Andrzeja 13,
 m. 14. 981—1

POKÓJ
 umeblowany z utrzymaniem lub
 bez przy intelig. rodzinie do wynaj-
 ęcia. Cena bardzo przystępna.
 Piotrkowska 92, mieszk. 87. 982

DŹWIĘKOWE Grand-Kino



RAMON NOVARRO

Dziś i dni następnych!! POGANIN

W roli głównej

Ramon Novarro

Obraz wytwórni: Metro-Goldwyn-Mayer.
Niebywała sensacja. Po raz pierwszy na ekranie piękny jak bożek grecki RAMON NOVARRO klasyczny przedstawiciel urody męskiej zachwycił i czarował w dźwiękowo-śpiewnym filmie „POGANIN”, który przechodzi wszystko dotąd widziane. Uroda, piękno nagiego ciała i zachwycający głos Ramona Novarro święcą w dźwiękowo-śpiewnym filmie „POGANIN” największe tryumfy.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ostatni seans o 10.15 wiecz. **Ceny miejsc na porankach niższe.**
Uwaga: Ulgowe bilety i passe-partout przez urzędowych, nieważne. **NADPROGRAM?**

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości mojej Szan. PT. Klienteli, że na **nadchodzący sezon** jesienny Skład mój został znowu **bogato zaopatrzone** w najnowsze fasony obuwia damskiego, męskiego, **uczniowskiego** i dziecięcego. Ceny **nie** podwyższone i pozostają jak dotychczas a mian.



Damskie
29.50; 32.50; 35.—



Męskie
32.50 i 36.50



Dziecięce
podług rozmiaru

ALFRED HEINE ŁÓDŹ, POMORSKA 24

Dojazd tr. 4, 8 i 14

Sprzedaż odbywa się również w sklepach firmy
Dom Towarowy Juljusz Rozner, Piotrkowska 98 i 160.



FABRYKA ŚWIEC

„**POLO**”
właściciel

FRANCISZEK HAWLICZEK
Warszawa, Czerniakowska 203
poleca:

znane patentowane
LAMPKI NAGROBKOWE
„**POLO**”

w kolorach: białe, zielone, różowe i kremowe

Ulepszone o **100%**
na rok **1930.**
przez zastosowanie

Knotu Metalowo-Bawelnianego
(knot prawie zastrzeżony),

OTO 4 ZALETY

lampek nagrobkowych „POLO”, uzyskane dzięki zastosowaniu knotu metalowo-bawelnianego:

- I. Palą się o 100% dłużej.
- II. Wytrzymują silny wiatr podczas palenia.
- III. Palą się ładnym i równym płomieniem.
- IV. Knotek po roztopieniu się całego materiału nie przewraca się.

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW.

Przedszkole

(w godzinach popołudniowych)
dla chłopców i dziewczynek od lat 4-5

pod kierunkiem

Felicji Kędrzyny

przy gimnazjum J. ABA Zielona № 10, tel. 122-12

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum w godz. 10—1. 7686-4

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

XVI Sezon Koncertowy 1930-1931

WTOREK, dnia 16-go września 1930 r.

Pierwszy Inauguracyjny Koncert Mistrzowski

ADA SARI

śpiewaczka koloraturowa światowej sławy.
Z udziałem pianisty W. WITKOWSKIEGO.

PROGRAM:

1. DONADY—„Spirate pur spirate”, 2. ROSSINI—„Tarentella”.
3. BRZOSTOWSKI—„Tam, aby cisza już była na wieki wieków”.
4. RÓŻYCKI—„Baśń”. 5. PUCCINI—„Cyganeria”. 6. THOMAS—„Hamlet”.
7. GŁAZUNOW—„Romans wschodni”. 8. MEDTNER—„Walc”.
9. RACHMANINOW—„Frühlingsfluten”. 10. VERDI—„Trubadur”.
11. VERDI—„Vespi Siciliani”.

Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2 po poł. oraz od 4 do 7 wiecz.

Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (KATEGORIA A)
Wólczańska 23, telef. 214-27.

Kancelarja czynna w godzinach szkolnych.

UWAGA

Przy gimnazjum przedszkole „**DOM DZIECIĘCY**” dla dzieci obojga płci od lat 4-5.
Zajęcia odbywać się będą przed i po południu.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE

I. KACENELSONA w Łodzi

CEGIELNIANA 28 — TEL. 151-79

(z prawami gimnazjów państwowych)

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny w godz. od 9—2 i 5—7.

Egzaminy wstępne rozpoczęły się 1 września.

7494

Dyrekcja.

Informacje i zapisy na

Naukę stenografji

polskiej i niemieckiej

Henryka Bermiana

już się rozpoczęły.

Kancelarja czynna obecnie
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
codz. od 12 do 2 i od 6 do 9 wiecz.
Tel. 136-05.

Początek wykładów 15 września.

Niezamożnym ustępstwo.

KOMPLET JĘZYKI OBCE DLA DZIECI

prowadzony syst. MONTESORI dla dzieci od lat 8—7 w godzinach przedpołudniowych

Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godzinach popołudniowych

pod kierunkiem

W. KAPŁANÓWNY

Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 11—2, Traugutta 12, front II p. tel. 122-56. Początek zajęć 3 września.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 206-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500!

Fiasko stołecznej Melpomeny

Po dymisji generalnego dyrektora teatrów miejskich Artura Śliwińskiego

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Porannego”)

Warszawa, we wrześniu.

Na froncie teatralnym, o ile chodzi o teatry miejskie, nastąpiło przed kilkoma dniami załamanie, oczekiwane zresztą oddawna. W przeddzień kalendarzowego rozpoczęcia sezonu jesiennego otrzymał dymisję dyrektor generalny tych teatrów p. Artur Śliwiński.

Jak zawsze i wszędzie u nas bywa, dookoła tej dymisji wyrastają już legendy o charakterze z teatrem nie mającym wspólnego. Ponieważ był dyrektorem teatrów należy politycznie do jednego obozu, a wiceprezydent miasta, który nie należał do jego entuzjastów, do obozu przeciwnego, lansuje się już sugestia, że dymisja p. Śliwińskiego jest rezultatem jakichś tarć politycznych.

Jest to stanowisko zakłamanie, nieszczerze a przede wszystkim nieistotne. Przy rozważaniu bowiem całego zagadnienia, jedynym kryterjum, jedyną miarą, może być to, czego p. Śliwiński w dziedzinie teatru dokonał, względnie czego nie dokonał. Pod tym względem zrobienie bilansu gospodarki p. Śliwińskiego nie następuje poważniejszych trudności nawet w ramach pobieżnego z natury rzeczy nekrologu dziennikarskiego.

A więc: teatr Narodowy pod czas „panowania” p. Śliwińskiego nie był w żadnej zasadniczej kwestii polskim teatrem reprezentacyjnym. Rocznicę śmierci Bogusławskiego uczczono ex post przedstawieniem dorywczym, przygotowanym na kolanie. Obchód Kochanowskiego był również spójny, przyczem zbyte go dorywczą „składanką”. „Festiwal” warszawski w teatrze Narodowym z okazji P. W. K. stał się także jednym z ogniw w łańcuchu przedsięwzięć z gruntu chybionych. O repertuarze teatru Narodowego, o wykonaniu poszczególnych sztuk nie chcemy tu mówić. Dostatecznie powiedzcie, że od szeregu miesięcy teatr Narodowy kałmi publiczność wznowieniem, nie przedstawiającemi wartości nawet pod względem wykonania.

Idźmy dalej. Skandal w teatrze Nowym jest tajemnicą Półszynela. Z powodu braku repertuaru (!) placówka ta została w pełni sezonu zamknięta. I dziś, po kilkumiesięcznym

przymusowym urlopie, głucho o tem, czy i w jakiej formie ten teatr, który kiedyś, dzięki Osterwie i Schillerowi, stanął na najwyższym poziomie artystycznym, będzie egzystował.

Jeżeli chodzi o teatr Wielki, to dziś, dzięki gospodarce p. Śliwińskiego, sytuacja jest taka, że nie wiadomo, czy i na jakich warunkach prowadzona będzie opera stołeczna. W czasie ferji letnich pan dyrektor generalny raczył być na urlopie i w rezultacie pertraktacje

są prowadzone w okresie, w którym opera już powinna być czynna. W razie osiągnięcia porozumienia i uruchomienia teatru Wielkiego, pracownicy każą sobie niezawodnie zapłacić za cały wrzesień — pocóż więc było przeciągać pertraktacje tak długo!

Najmniej może pozycji ujemnych ma bilans p. Śliwińskiego na terenie teatru Letniego. Czy jednak zerowanie na najniższych instynktach zapomocą wystawiania farsydeł, wśród

których „Clotka Karola” jest brylantem, stanowić może podstawę do zadowolenia artystycznego, lub kulturalnego, przy równoczesnym pogrzebaniu teatru Bogusławskiego, wydaje się więcej, niż wątpliwe.

P. Śliwiński, względnie ludzie, którzy starają się przedstawić go teraz jako ofiarę intrygi, czy walk podjazdowych, usiłują wzmocnić w opinii, że praca byłego dyrektora napotykała na szereg trudności. Naj-

więcej mieli „bruździć” wiceprezydent Borzęcki i były dyrektor „Rozmaitości” p. Krywoszejew. Tego rodzaju stawianie kwestji jest obliczone na nieświadomość. Bo ktokolwiek miał okazję zetknąć się bliżej z p. Śliwińskim, ten wie doskonale, że trudno sobie wyobrazić człowieka bardziej arbitralnego, bardziej apodyktycznego, bardziej nie liczącego się ze zdaniem innych, niż właśnie były dyrektor teatrów miejskich. Odbijało się to zwłaszcza na operze, gdzie fachowcy z powodu pewnych pomysłów dyrektora załamywali bezradnie ręce. A co do „bruźdzenia” nie ma na świecie dyrektora, któryby nie miał przeciwników. Różnica polega tylko na tem, że w tym wypadku rola przeciwników, którym na imię nie Borzęcki i Krywoszejew, ale legion! — była niesłychanie łatwa. Na fotelu bowiem dyrektora teatrów, rządzącego na podobieństwo Zeusa, siedział człowiek, daleki od zrozumienia roli teatru, a przekonany o swej nieomyślności. Przekonanie to przyniosło szereg klęsk artystycznych, które trudno będzie odrobić, nie mówiąc już o milionowych stratach, które pskrywać muszą szerokie masy stolicy.

Bilans jest ujemny w stu procentach.

JACEK FRUEHLING.

POMNIK CHODOWIECKIEGO W BERLINIE



wzniesiony na cześć mistrza międzyloty.

„Rok 1914” — Nowa sztuka wojenna

BERLIN, we wrześniu.

Berlin wystąpił z nową sztuką wojenną „Rok 1914” G. W. Müllera. W tem mówionem panopticum osób, które określiły w lipcu 1914 roku los Europy dla szeregu pokoleń, brak wprawdzie koronowanych i namaszczonej głów Franciszka Józefa, Wilhelma, Jerzego, Mikołaja i Piotra, ale za to występują w akcji, ułożonej wierszami według dzieła Emila Ludwiga „Lipiec 1914”, wszystkie inne osoby działające w owych czasach: oczerzani już obecnie przez wszystkich historyków Berchtold, wahający się i słaby Bethmann, Sazonow, postowie Goschen, Szögheny, generał Moltke, Conrad v. Hötzendorff, Mikołaj Mikołajewicz.

W gabinecie figur woskowych, ruszających się i mówiących, widzi my więc wszystko, o czem wiemy już z udowodnionych dokumentami faktów; co się działo w dniu wydania rozkazu mobilizacyjnego w nowym pałacu w Poczdamie, we Wiedniu u Berchtolda, w Krasnom Siole, w paryskiej kawiarni du Croissant i w pałacu berlińskim.

Znowu mamy przed sobą ten ciał czarownic, gabinetów i sztabów generalnych, z którego powstał przeraźliwy poroniony płód wojny światowej, to naiwne, nerwowe, histeryczne, intryganckie, niesumienne pomieszanie, to rozpętanie szału prestiżowego, to gwałtowne wyzyskiwanie „sprzyjających” okazji; wszystko to, co stało się dostatecznie powszechnie znane przez opublikowanie dokumentów ówczesnych.

Brak jedynie Londynu i Belgradu. Niema również ruchliwego Poincarego, — jednej z najważniejszych postaci w tej szaleńczej zabawie. Nastroje paryskie zaznaczone są jedynie zastrzeżeniem Jana Jauresa, tego męża, który był najbardziej znienawidzonym przez francuskich militarystów, jako niebezpieczny przeciwnik.

Ta scena w Cafe du Croissant najbardziej do nas przemawia z całej sztuki, ponieważ pokazuje nam nie tylko rysy dyplomatyczne tej najbardziej zwarjowanej ze wszystkich partji szachowych, lecz dotyka prawie sfery ludu.

Słyszysz się jedynie przy okazji przez okno krzyk rozgorączkowanego szaleńczego wojennym tłumem, słyszysz się marsze wojskowe w Poczdamie, Wiedniu, Petersburgu, w Paryżu Marsyljanke, ale pozatem „lud” pozostaje stale niewidzialny. Jest on jedynie objektem dyktatu ry wojennej we wszystkich krajach.

Nieznanym autor sztuki Georg Wilhelm Müller, który tak pilnie czytał dzieło Emila Ludwiga, że prawie zbliżył się do plagiatu, mógłby się nazywać Schulze, czy Krause, a łatwo mogłoby się okazać, że pochodzi on z pięknego kraju węgierskiego, bowiem w czasie wielkich narad u Berchtolda we Wiedniu (II akt) jedynie tylko premier węgierski hrabia Tisza uderza pięścią w stół i protestuje przeciwko planom wojennym Berchtolda, przeciwko pobrząkiwaniu szabli Kroatina, przeciwko Konradowi v. Hötzendorff, który prze do decyzji przeciwko wszystkim, którzy opierają się na dodającym odwagi i rozpędu zapewnieniu o wierności cesarza Wilhelma. Tisza występuje w charakterze prawdziwego fanatyka pacyfizmu, histeryka pokoju świata. Ręce węgierskie są białe, jak lilje i czyste.

Już poprzednio w pierwszym akcie, który rozgrywa się w przedpokoju cesarskim w nowym pałacu w Poczdamie, austriacko-węgierski poseł Szögheny oznajmił ultimatum wiedeńskie i przestał dalej do Wiednia przyrzeczenie Wilhelma, że Austria bezwzględnie może liczyć na wierność sprzymierzeńca Niemiec. Bethmann Holweg, najniebezpieczniejsza postać w tej galerji lalek, nie wykracza tu poza bezradne mamrotanie, podobnie jak w ostatnim akcie, w pałacu w Berlinie, kiedy poseł Anglii żąda zdecydowanego zapewnienia, że Niemcy nie naruszą neutralności Belgji.

Autorowi, który opracowuje znane powszechnie rzeczy, jakby przygotował odczyt dla młodzieży, udało się w tem miejscu stworzyć prawie coś w rodzaju technienia nastroju kryzysu.

To, co się poprzednio widziało, hulawcze pijatyki generałów rosyjskich, a potem bezładną gadaninę Sazonowa — to graniczy już z Rosją operetkową.

O dramatycznej wartości tego dość zręcznego uszeregowania wydarzeń historii świata nie może być mowy. Pomimo to sztuka taka może otworzyć oczy tysiącom, które jeszcze lub już ogarnięte są szaleństwem wojennym, a którzy pozatem mają załepione oczy przeciwko jakiegokolwiek rodzaju uświadomieniu.

Należy jeszcze powiedzieć, że wciąż na nowo próbuje się jedynie pokazać, jak garść wietrzających w wrzyny generałów, intrygujących dyplomatów i kroczących w niewiedzy naczelników państw przygotowywała akcję. Natomiast nikt jeszcze nie spróbował odsłonić stan duchowy ludów, które przez swą apatię, przez ślepe pójscie w ich ślady ściągnęły na siebie część winy. Kto podjął do dziś dnia trud uchwycenia powszechnego europejskiego „ducha wojennego”, który objął sobą wszystkich, od gorejącego fanatyka do filistra kawiarnianego!

To oczywiście stanie na boku, to zaufanie do wielkich ludzi z tekami ministerjalnymi, do kierowników sztabów generalnych, którzy jedynie musieli coś wiedzieć o tych sprawach i którzy przecież chyba musieli sobie zdawać sprawę, że teraz właśnie nadszedł czas, aby się rzucić na siebie wzajemnie:

Tu mieści się temat 1914 roku!

N. F.

NA NADCHODZĄCY SEZON

poleca Sz. Klijehteli

bogaty wybór kosmetyki krajowej
jak i zagranicznej, **po cenach niżonych****Perfumerja J. DRUKER****Zawadzka 5, Telefon 175-92.****UWAGA:** Dla p.p. urzędników państwowych i komunalnych specjalny rabat.**Upiększaj swój dom!****PRACOWNIA MEBLI**
A. Müller, właściciel G. Günther
Piłsudskiego 65 (Wschodnia)

Egz. od 1876. telefon 171-40 Egz. od 1876.

poleca swój bogato i wszechstronnie zaopatrzony skład urządzeń pokojów sypialnych, stolarskich, gabinetów, mebli kuchennych i t. p. utrzymanych w stylu nowoczesnym w wykonaniu solidnym, ciesząc się dobrą sławą na najdogodniejszych warunkach i każdej cenie.

UPRASZA SIĘ O ODWIEDZENIE SKŁADU.

PAMIĘTAJ!**że od dnia 9 września rb.****rozpoczynają się ciągnięcia V-ej Klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej i trwać będą do 14-go października r. b.****WYGRANE:**

350.000 zł.	250.000 zł.
150.000 „	100.000 „
75.000 „	i t. d.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!
Z Otwarcie Sezonu Zimowego
100% film dźwiękowo-śpiewny**„Śpiewający Blazen”**W roli głównej bożyszcze tłumów obu półkul **AL JOLSON**

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:
„ZAKŁĘTA RZKA” — w rolach główn. **Ryszard Barthelmess i Betty Compson****Międzymiastowe Transporty**
ROBERT THOMAS i S-ka
Piotrkowska 85, tel. 208-31, 106-49.**Rutynowany**
BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje.

Lok. ogłoszenia pod „Bilansista”.

Dr. med.

J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 155, — Tel. 114-20.
Ordynuje 3-7 7628**SIWE WŁOSY****PRZYCIEMNIA NATYCHMIAST**
juvenol
NA KAŻDY ŻADANY KOLOR
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY
PARF. d'ORIENT WARSZAWA

Warszawski Teatr Rewji

„CHOCHLIK”pod kier. art. Jerzego Darskiego,
w Kinie Spółdzielni,
SIENKIEWICZA 40,**Dziś i dni następnych**
rewja Nr. 6 p. t.**Rączka w rączkę**w 2 częściach, 14 obrazach
pióra Hemara, Toma, Wło-Bora,
Krystjana, Kruka i innych.

Udział biorą:

Gorłówna, Grzybowska, Zukowska, Boruński, Darski, Niksarski, Powłowski, Szyndler, mała Brońcia oraz girlsy.

W programie m. in.:

„Wilk morski”, „Lopek-Gentleman”, „Ta czwarta”, „Na dachu drapacza chmur”, „Sambo” oraz wiele innych.

Conferencier: M. Popławski i J. Szyndler.

Reżyserja: dyr. J. Darski i Wł. Boruński.

Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski.

Orkiestra pod kier. C. Kantora.
Dziś 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł. do 2 zł.

LECZNICAlekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku**Piotrkowska 294, tel. 123-89**(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawa krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.Całkowite urządzenia **Sypialnie, stołowe, gabinety panieńskie, meble kuchenne** i t. p. również pojedyncze sztuki. Wielki wybór łóżek metal.**MEBLE I. Nasielski 9 Piotrkowska 9**
i p. front.
Uwaga: Filij nie posiadam.
Najdogodniejsze warunki!Ceny niżone
od 25 proc. do **50%**

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

FR. RAWITA-GAWROŃSKI

Na pograniczu dwóch światów

Odsiecz Wiednia w opozycji dalmatyńskiej

Petar Kanawelowicz — piewca chwały Jana Sobieskiego

I.

Przebywając czas dłuższy w Dalmacji, na tej cudownej Rivierze słowiańskiej, zatrzymałem się także przez dzień dni w Dubrowniku. Nie żałowałem tego i nikt zapewne, komu losy pozwolą zabłąkać się w to ciche ustroenie, nie pożałuje. Niema tu tego gwaru, zgiełku, tej wystawy próżności i napół nagłego ciała, jaką się odznaczają modne kąpieliska na Lido lub prezentacja toalet i malowniczych twarzy w Nizy — nie historycznej Nicei, słynnej soborem. Poza powietrzem, słońcem i morzem, jest tu coś o wiele piękniejszego — jest to pogranicze dwóch światów, wschodu i zachodu, słowiańskiego i łacińskiego; słowiańskiego, owianego bujną barwnością życia i łacińskiego, weneckiego, jeśli się to komu lepiej podoba, imponującego resztkami swojej artystycznej architektury. Podług tych śladów sądząc, Dubrownik, jako historyczna Ragusa, jest miastem włoskiem, ale spodem tego miasta płynie nurt słowiański. Dość jest pójść na Plac Gondulicza w dzień targowy, aby się o tem przekonać.

W tym ruchliwym obrazku targu jest coś tak dla nas blizkiego, tak swojskiego, a w dźwiękach mowy tak wiele akcentów pokrętnych, że się zapamina o dalekich kresach słowiańszczyzny.

Wątle bardzo nic historyczne wiążą nas z przeszłością Dalmacji. Cześć z Dubrownika zwracano oczy ku dalekiej Polsce, niż z Polski w stronę Dubrownika, który wraz z całym pobrażem dalmatyńskim był jedynym prawie, wolnym od jarzma muzułmańskiego, pasem ziemi słowiańskiej. Ziemia dzisiejszej Bułgarii, Serbji, Bośni deptała już stopa zwycięskich Osmanów, torując sobie drogę przez Węgry na północ i zachód.

Przez Kosowe pole wiodła droga do Beczu—Wiednia. Widomą ideą świata muzułmańskiego było pokonanie chrześcijaństwa i państw chrześcijańskich zachodniej Europy, ideą reprezentującą obronę był Rzym, stolica apostolska, siłą zaś obronną była jedynie Polska tylko, która jedna nie ugięła się pod naporem miecza Osmanów.

Muchamed IV zdecydował się zdobyć Wiedę, rozbić Cesarstwo Rzymskie i ufortować sobie drogę do reszty Europy. Niebezpieczeństwo zrozumiano w Rzymie i w Wiedniu. Poseł Leopolda z pokorą prosił Jana III: ratuj cesarstwo, a nuncjusz papieski wołał: ratuj chrześcijaństwo. I oto stał się fakt, który uratował Europę od podboju muzułmańskiego — ODSIECZ WIEDNIA. Fakt ten odbił się dalekiem ale silnem echem w Dubrowniku.

II.

Zwiedzając dobrowolnie Muzeum mtejskie, zetknąłem się z wybitnym pisarzem Dalmatyńskim Vid Vuleticz-Vukasowiczem, potomkiem starej bośniackiej szlacheckiej rodziny, która, zubożona przez Turków, w Dubrowniku osiodła. W Muzeum rzeczy dotyczących Polski było mało, zaledwie kilka monet z czasów Zygmunta III i medalion z nazwiskiem Augustino Denale XXXI, który mnie o tyle zainteresował, że w katalogu znalazłem uzupełnienie — A. Naleszkowicz

(zachowuję zawsze pisownię polską) który był biskupem w Mrkana i Trebinje. Rzecz była dla mnie o tyle ciekawa, że nazwisko tej rodziny, spolszczone nieco na Naleszkiewicz, znane było na Podolu rosyjsk. koło Niemirowa i pochodziło zapewne od tych dalmatyńskich kolonistów, którymi Katarzyna II zasiedlała część siczowych pałanek (rodzaj okręgu, powiatu), nazwawszy te kolonie „Nowo-Serbja”. Ludność ta, jako katolicka, wsiąknęła z czasem w społeczeństwo polskie.

Na zapytanie moje czy niema żadnych pamiątek o Janie III, od Vukasowicza dowiedziałem się, że jest „pasen”, pieśń, poświęcona odsieczy Wiednia, którą zapewne u antykwaryusza odszukać można. Jakoż udało mi się ją nabyć. Była to broszurka in. 16, w ciemno-szafirowej okładce, zawierająca 519 wierszy i nosząca tytuł, który wypisuję w polskiej wymowie:

Iwanu Sobieski
(w oryginale tłustemi literami)
Kralju Poljaczkemu
Osloboditelju Becza
(wielkie litery)
spiewao
Petar Kanawelowicz
vlasteleń Czorczulański.
u Dobrowniku.

Troszkom p. Fr. Martekini izdawatelja
1850.

W krótkiej przedmowie wydawca chwali „naród słowiański”, który wydał wielu „junaków i glosowitych wojowdów”. Pamiętając o przeszłej sławie, zachęca do przeczytania „pieśni Kanawelowicza na pochwałę chrobrego Sobieskiego o odsieczy Wiednia (Becza), który pokonał największego wroga Europy”.

Gdyśmy mineli piękną bramę św. Błażeja, po włosku San Biagio, na propozycję uprzejmego Dalmatyńca udałem się do jego mieszkania. Na wysokim podgórzu, amfiteatralnie wznoszącem się tuż naprzeciwko prawie baszty i bramy S. Biagio, Vid Vukasowicz posiadał własną willę, do której wiodła tylko szeroka ścieżka, tu i owdzie kamiennymi wschodami podnosząca się ku szczytowi góry. Domek p. Vukasowicza był dosłownie przylepiony do skały, jak gniazdo jaskółcze. Przed willą niewielki plac kamiennymi płytami ułożony, a od południa, jako jedyna ozdoba, rosło rozłożyste drzewo figowe, którego szerokie palczaste liście

dawały chłód przyjemny. Skromne ławki zachęcały do wypoczynku.

Szanowny gospodarz, z którym porozumiewałem się dość twardo, ale zrozumiałe, obdarzył mnie swoją pracą, po włosku wydaną, o poecie, jego pieśni na cześć Jana Sobieskiego, o jej losach i zapomnieniu, jakiemu uległa.

III.

Najprzód tedy o autorze pieśni słów kilka.

Pod nazwą Pietro Canavelli trudno byłoby się domyślić słowiańskiego pochodzenia autora pieśni na cześć Sobieskiego i odsieczy Wiednia. Używanie włoskich nazwisk może wypływać z mody, może z polityki, to jednak jest rzeczą pewną, że poeta był Słowianinem, pisał w narzeczu dalmatyńskim, a z czasem zesławiniłował swoje nazwisko na Kanawelowicz-Kurczolański — nie bez słuszności Urodził się bowiem na jednej z wysp dalmatyńskich, Curzola, w roku 1637, a umarł w Dubrowniku, w czerwcu roku 1719.

Curzola należy do większych wysp dalmatyńskiego pobraża, wynosi bowiem około 45 km. długości i prawie o połowę szerokości. Posiada stare tradycje greckie i łacińskie: najprzód kolonizowali ją Grecy, a potem Rzymianie. Po Grekach nic nie zostało, po Latynach został tylko szczerbki napis na jakiejś bramie: porta marina.

W rodzinnem swoim mieście Canavelli odbył nauki i przeznaczony został do stanu duchownego. Ale rodzinna wyspa za małą była dla umysłu i fantazji młodzieńca. Przeniósł się do Dubrownika, które szczyliło się rozgłosną chwałą — Aten dalmatyńskich. Powtórne ożenienie się już w późniejszym wieku (1681) zbliżyło go do arystokratycznych rodzin miasta.

Pomijamy inne utwory poetyckie Pietra Canavelli, zatrzymamy się tylko nad tym, który nas bezpośrednio interesuje. Utwór na cześć Sobieskiego autor sam nazwał „pieśnią”. Niema on za pełnie charakter poematu i jest to raczej oda, humn, pean, wybuch uczucia i myśli, skierowany ku jednej osobie, do jednego faktu, który poeta uważał za największy w dziejach ludzkości. Osobą tą był Jan Sobieski. Canavelli, nieprzyjaciel świata

muzułmańskiego, poeta, widział w Sobieskim jedynego w Europie człowieka, który mógł zwyciężyć potęgą Otomańską, a w Polsce jedynego państwo, zdolne stać się czołem tej potędze.

Zapoznajmy się w krótkich słowach z treścią „pieśni”. Składa się ona wybitnie z dwóch części: w pierwszej poeta przedstawia pychę Padyszacha, zachęcającego wojsko swoje i wodzów do zwycięstwa, które ma im przynieść nieśmiertelną chwałę i nieoszacowane skarby i przyrzeka, że w Rzymie, przed ołtarzem, przy którym Papież się modli, konia swego karmić będzie. Zdobyte Wiednia otworzy przed zieloną chorągwią Proroka bramy do reszty Europy. „Dwóch cesarzów w Europie jest za — wiele”, musi być jeden tylko — Cesarz Otomański.

W drugiej części pieśni zjawia się zwycięzca — Jan III. „Sława znakomitego Króla Polskiego niech rozbrzmiewa po wsze wieki” — woła z zapalem. Opisał zwycięstwo, powiada, że „teraz Austria może używać milej wolności, a rozkoszna Italja spokojne dni pędzić”. Bohater chrześcijaństwa uwolnił wszystkie narody od jarzma tureckiego. W końcu poeta zwie go „zesłańcem z nieba”, a orłom polskim wróży zdobycie Carogrodu.

Dodać należy, że na dalekiem od Polski pobrażu Dalmatyńskim lepiej rozumiano i oceniano wszechdziejowe znaczenie odsieczy Wiednia, niż w całej Europie, a w Austrii przedewszystkiem.

IV.

Canavelli pragnął pean swój „wręczyć” bohaterskiemu królowi, ale podróż przez barbarzyńskie kraje wydawała mu się rzeczą niemożliwą. Ażeby uniknąć tego „pericolosissimo passo”, udał się do pośrodnicwa kardynała Barberino w Rzymie z prośbą o przesłanie „śpiewu” królowi Sobieskiemu, w tem przekonaniu, że jego „canzone” „in lingua illirica, nativo idioma di quel gran Rege” pisana, mił będzie przez króla przyjęta.

Ale kardynałowi Barberino nie śpieszno było z wykonaniem próby poety. Rękopis Canavelliego przechowywał przeto u siebie aż do roku 1687. W tym czasie przebywa w Rzymie Wielki Marszałek książę Lubomirski, który zetknął się niwątliwie z kardynałem Barberino, „canzone” Canavelli'ego przywiózł do Polski i wręczył ją królowi. Canavelli otrzymał 16 maja 1687 r. list od króla, datowany z Jaworowa pod Lwowem, gdzie król najchętniej w swojej ustronnej siedzibie, dziś opuszczonej i zaniedbanej, przebywał. Król kazał sobie zapewne treść owej „canzone” przełożyć, o ile z uprzejmej odpowiedzi poecie wnosić wolno.

W bibliotece Wilanowskiej znajdują się może inne utwory Canavelli'ego.

Piewcy wielkiej idei uratowania Europy od podboju muzułmańskiego i całej kultury łacińskiej przez Polskę, przed nowym może Atyllą lub Dzyngishanem, należy się od nas dobra pamięć. Niech ono stanie się ponownym węzłem, łączącym dawną Republikę Ragusańską z odbudowaną do nowego życia Rzplita Polską.

HANNA KARWOWSKA

NA MOLO

Stoję na molo... Lecą na mnie słone
[bryzgi]
rozbitych fal... a wicher miota mą
[i targa —
w przelewnym szumie wody drży namiętna
[skłarga,
słychać jęk potępieńców, harce
[i umizgi!...
Rozpętały się duchy morza dziś
[o świącie
i wniosły dzięki zamęt do cichej
[głębin —
może obchodzą sabbat, może sądzą
[winnych,

a może się zmagają na śmierć i na
[życie?
Stoję na molo, co się wązkim sztychem
[wbija
w serce morza i tkwi w niem, jak zatruta
[strzała —
nieustępliwie woli człowieka
[narzędzie —
jak ta myśl uporczywa, co mnie ściga
[wszędzie,
ze nie byłam łochana nigdy — jakbym
[chciała
i dlatego przechodzę przez życie —
[niczyja!

